



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

SAMORZĄD MIEJSKI

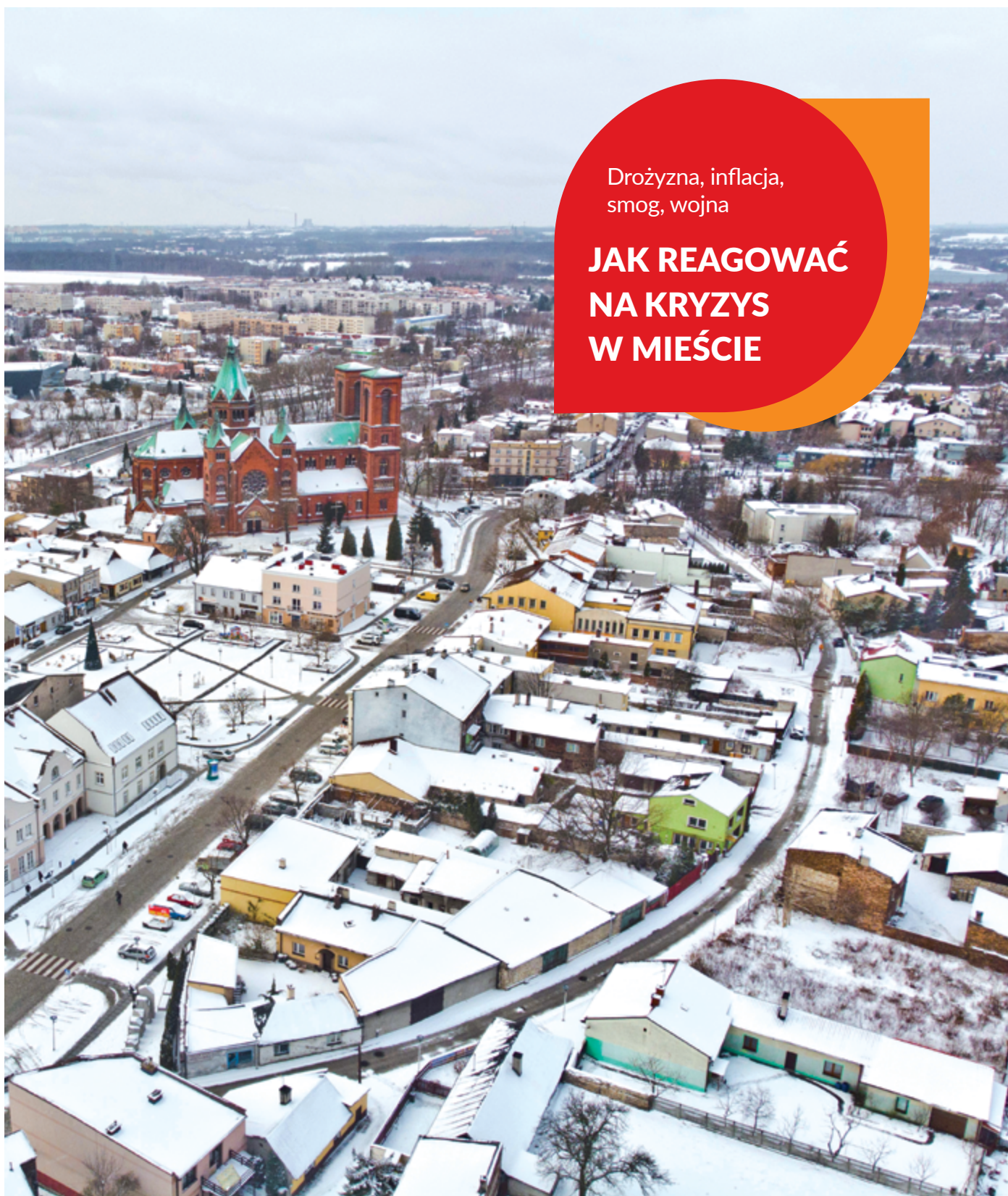
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

NUMER 11/297

GRUDZIEŃ 2022

Drożyzna, inflacja,
smog, wojna

JAK REAGOWAĆ NA KRYZYS W MIEŚCIE



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 5 Podczas briefingu prasowego 14 grudnia w Warszawie samorządowcy z ZMP zwrócili się do premiera Mateusza Morawieckiego m.in. o zastosowanie obniżonej 5% stawki podatku VAT na energię elektryczną od 1 stycznia 2023 r.

KRONIKA KRAJOWA

str. 6 Prezydent Andrzej Duda w połowie grudnia podjął decyzję, że nie podpisze Ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe. Powołał się na 133 listy protestacyjne, które do niego wpłynęły w sprawie Lex Czarnek. Wśród wad projektu wskazał na brak konsultacji społecznych.

str. 12 II Kongres 3W: Woda-Wodór-Węgiel zgromadził 7 i 8 grudnia w Warszawie 500 słuchaczy i blisko 100 prelegentów, odbyło się 15 paneli, dyskusje i wykłady. Dlaczego 3W? Dlatego, że to woda, wodór i węgiel będą kształtować nowoczesną i zrównoważoną gospodarkę.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 7 Od listopada Związek Miast Polskich udostępnił oprogramowanie (eSAT) do samooceny dla polskich jednostek samorządowych autorstwa OECD. Dzięki samoocenieniu m.in. można dokonać przeglądu obecnych procedur i zintegrować proces zarządzania rozwojem.

str. 8 W jaki sposób komunikować się z mieszkańcami w czasach kryzysu energetycznego? Dlaczego warto pójść drogą transformacji energetycznej? Po co zatrudniać energetyka miejskiego? – o tym m.in. rozmawiano podczas ostatniego seminarium Forum Rozwoju Lokalnego.

str. 10 Samodzielność energetyczna – to temat, który dziś dotyka każdego samorządu i jest marzeniem niejednego prezydenta i burmistrza. Miasto Piła od wielu lat w różnym zakresie starało się o własną wystarczalność czy też bezpieczeństwo energetyczne zapewnić

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 14 - Bardzo dbamy o środowisko, nasi mieszkańcy na tym tle są bardzo wrażliwi. Czeladź słynie z zieleni, warto zaznaczyć, że na nieco ponad 16 km2 mamy aż 10 parków – mówi Zbigniew Szaleniec, burmistrz Czeladzi. W tym roku miasto obchodzi jubileusz 760-lecia praw miejskich.

Na okładce: Zimowa Czeladź.

Fot. Cyberdron Adrian Marciniak

Z Zarządu ZMP w Uniejowie

Przeciwko likwidacji użytkowania wieczystego

Podczas posiedzenia w Uniejowie 9 grudnia Zarząd ZMP wyraził negatywną opinię w sprawie rządowego projektu ustawy o gospodarce nieruchomościami, który zakłada likwidację użytkowania wieczystego.

W trakcie omawiania rządowego projektu ustawy o gospodarce nieruchomościami, który systemowo likwiduje prawo użytkowania wieczystego dla podmiotów gospodarczych, Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP podkreślał, że założenia tej regulacji są błędne, bo użytkowanie wieczyste to nie jest relikw PRL, tylko **użyteczne narzędzie** powszechnie stosowane nie tylko w Polsce, ale w Europie i na świecie (np. w Izraelu). Pozwala ono bowiem podmiotowi publicznemu na zachowanie władztwa nad gruntem i wpływu na sposób jego

nie tryb sprzedaży nieruchomości na rzecz użytkowników wieczystych, określając sposób obliczenia ceny tej sprzedaży i warunki. W ten sposób pozbawia się samorządy systematycznych wpływów z tytułu opłat rocznych, które stanowią w trudnych czasach budżetowych źródło dochodów. Regulacja bowiem przewiduje jednorazowy wpływ, ale później jednak uszczuplenie dochodów. Jest szczególnie problematyczna w kontekście umów oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste, w odniesieniu do których nie upłynął jeszcze umowny termin zagospodarowania nieruchomości.

- *To narzędzie winno być nadal wykorzystywane przez JST, ponieważ to jedyny sposób na dopilnowanie inwestycji, na której zależy samorządowi. Nie ma naszej zgody na mrożenie nieruchomości jako lokaty kapitału dla inwestorów* – mówił Zygmunt Frankiewicz,



Zarząd ZMP pozytywnie zaopiniował projekt ustawy o: repatriacji (zwiększenie limitu wydatków kwoty o 20 mln zł co roku), fundacji rodzinnej (podobne przepisy jak w spółkach prawa handlowego) oraz aplikacji mObywatel (poszerzenie o nowe funkcje, np. legitymacja szkolna i studencka).

Fot. Archiwum ZMP

zagospodarowania. Przewiduje ponadto mechanizmy kontrolne zgodności zagospodarowania gruntu z postanowieniem umowy przy jednoczesnej możliwości zagwarantowania przedsiębiorcom stabilnego inwestowania bez obligatoryjnego nabywania gruntu. Samorządowcy z miast wskazywali, że to kolejna ingerencja w dochody samorządów i zasady gospodarowania ich nieruchomościami. Przedstawione przepisy prawne regulują odgór-

prezes Związku. Biorąc pod uwagę wszystkie argumenty, Zarząd Związku przyjął negatywne stanowisko wobec obligatoryjnej likwidacji użytkowania wieczystego.

Wątpliwości wokół Kodeksu wyborczego

Podczas opiniowania innych projektów członkowie Zarządu ZMP zwrócili uwagę, że do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (wprowadzającego cen-

tralny rejestr wyborców), który jest już w Sejmie, należy koniecznie wprowadzić zapis – „gospodarzem i desponentem przekazanych spisów wyborczych powinna być Państwowa Komisja Wyborcza”. Obawy przedstawicieli miast dotyczyły także np. drukowania spisów wyborców na dwa dni przed wyborami, co może spowodować przeciążenie serwerów (cała Polska może wtedy drukować). W opinii Marka Wójcika, pełnomocnika Zarządu ZMP ds. legislacyjnych, należy również domagać się pieniędzy na wykonanie zadań. Zdecydowano o przekazaniu wszystkich zastrzeżeń miast do parlamentu.

Dyskryminacja komunikacji miejskiej

Ustalono, że projekt ustawy o publicznym transporcie zbiorowym wymaga wielu korekt i reprezentanci miast oczekują jeszcze dyskusji na temat tej regulacji. Ich zdaniem przede wszystkim komunikacja miejska powinna być objęta tą ustawą i miasta winny dostawać pieniądze na to zadanie. Samorządowcy z miast mówili przy okazji, że JST przejmują przewozy, ponieważ są ważne dla rozwoju. Niektóre gminy nie chcą jednak przystąpić do związków komunikacyjnych i żerują na pozostałych, które składają się na komunikację. Edward Maniura, burmistrz Lublińca, podnosił, że sąsiednie gminy wiejskie często uruchomiłyby połączenia, ale problemem jest ich przebieg przez miasta powiatowe.

Miasta członkowskie proponują m.in., aby zmienić przepisy ustawy tak, aby ograniczyć faworyzowanie operatorów nie będących „komunikacją miejską” oraz postulują wykreślenie lub modyfikację art. 56 ust. 2 i dopuszczenie komunikacji miejskiej do dofinansowania przejazdów ulgowych realizowanych na terenie gminy wiejskiej, związanej porozumieniem międzygminnym, gdzie organizatorem jest gmina miejska. Dyskryminujące – według samorządowców z miast – jest wyłączenie w ustawie o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych (FRPA) o charakterze użyteczności publicznej (art. 1, ustęp 2) komunikacji miejskiej z dofinansowania (dopłata 3 zł do 1 wozokilometra na obszarach pozamiejskich). Dlatego Zarząd wnioskuję o umożliwienie korzystania z FRPA przez przewozy komunikacji miejskiej, które wykonują kursy na obszarach przylegających gmin, będących członkami porozumień międzygminnych.

Uwaga dotyczyła też ujednolicenia zapisów w sprawie nieobligatoryjnego ustanowienia przez organizatora zintegrowanego systemu taryfowo-biletowego w jego granicach (art. 15b i art. 8 pkt 4, który można zinterpretować jako obowiązek). Marek

Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych i sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zgłosił wniosek, żeby do dyskusji nad tym projektem zaprosić do Sejmu przedstawicieli miast.

Konieczna ochrona dla obiektów sportowych

Z kolei do projektu ustawy o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu (rządowy, druk 2904), przedstawiciele miast zgłosili wniosek o poszerzenie katalogu odbiorców uprawnionych do szczególnej ochrony także o obiekty sportowe (wystąpienie do Senatu, bo możliwa jest poprawka w tej sprawie). Marek Wójcik powiedział też o innym niezatałowanym problemie. Chodzi o potencjalne trudności małych kotłowni, które zmieniły węgiel na gaz, ponieważ UE nie zgadza się na dopłatę do tego paliwa, tylko do ciepła. Adam Lewandowski, burmistrz Śremu powiedział, że z szacunków wynika, że już wkrótce blisko 40% lodowisk nie będzie pracowało, a w Wielkopolsce zamyka się 2 baseiny, na Śląsku – 4, bo ok. 180-200 tys. zł miesięcznie kosztuje energia elektryczna. Zamknięcie i otwarcie tych obiektów po pół roku spowoduje krach techniczny, co może przyczynić się do tego, że inwestycje zrealizowane z dużym wysiłkiem przez JST będą miały niższą wartość.

Niepotrzebne i szkodliwe regulacje

Negatywnie zaopiniowano projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, samorządzie powiatowym oraz ustawy o samorządzie województwa (PiS), który wprowadza obligatoryjne tworzenie rad seniorów i obciąża JST dodatkowymi wydatkami (np. zwrot kosztów podróży służbowych dla seniorów), bez wskazania źródeł ich finansowania. - *To typowa i niepotrzebna nadregulacja* – mówił Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP.

Taką samą negatywną opinię otrzymał projekt ustaw: o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne RP Polskiej w latach 2007-2022 (poselski, PiS, druk 2838) oraz o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów na urząd Prezydenta RP, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. (zastępowanie prokuratury i sądu przez ustawodawcę).

O wiatrakach

W kwestii projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druk 2050) Zarząd Związku zdecydował o prze-

kazaniu licznych uwag miast do autorów regulacji. Jedną z nich dotyczyła np. etapu przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego (art. 7), kiedy rozstrzyga się o parametrach przyszłej elektrowni – takie działanie jest pozbawione sensu i czyni iluzorycznym proces sporządzenia planu miejscowego, bo przed zebraniem wniosków do planu oraz przed pozyskaniem stanowisk organów współuczestniczących w procedurze planistycznej rozstrzyga się parametry elektrowni. Wskazywano również na brak doprecyzowanej definicji hałasu emitowanego oraz zasięgu oddziaływania elektrowni wiatrowej.

Uwagi miast zostaną też przesłane do MEiN w sprawie projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie udzielania jednostkom samorządu terytorialnego dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego.

Uwagi do projektów rozporządzeń

W opinii dotyczącej projektu rozporządzenia MEiN w sprawie podstawowych warunków niezbędnych do realizacji przez szkoły i nauczycieli zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz programów nauczania, samorządowcy z ZMP wskazywali na niską efektywność ekonomiczną proponowanych rozwiązań dotyczących zakupu sprzętu komputerowego dla szkół. Z kolei w sprawie projektu rozporządzenia Ministerstwa Rozwoju i Technologii zmieniającego rozporządzenie w sprawie ewidencji gruntów i budynków, Zarząd ZMP zwrócił się z prośbą o zapewnienie środków na realizację tych zadań. Przekaze też uwagi dotyczące spreycyzowania niektórych zapisów.

Natomiast do projektu rozporządzenia Ministerstwa Cyfryzacji w sprawie katalogu danych gromadzonych w centralnej ewidencji pojazdów zgłoszono uwagę dotyczącą zmiany katalogu danych gromadzonych w centralnej ewidencji pojazdów poprzez dodanie daty druku dokumentu, bądź zmianę stosowanej praktyki, która wymagałaby modyfikacji wzoru dowodu rejestracyjnego (w rubryce I dodaje się datę wydania dokumentu). Dzięki temu nie będzie takiej sytuacji, w której dowód rejestracyjny nie jest odbierany z urzędu przez tygodnie, zaś organy uprawnione w ewidencji widzą go jako dokument wydany, mimo że bieg jego wydania jeszcze się nie zakończył, a dokument czeka wciąż na odbiór.

Joanna Proniewicz

Więcej

Z Komisji Wspólnej...

Edukacja domowa - twardy orzech do zgryzienia

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek odpowiadał na protest strony samorządowej w sprawie nieefektywnego wydatkowania środków publicznych na finansowanie edukacji domowej podczas spotkania Komisji Wspólnej 21 grudnia.

Minister zapowiedział ponowną próbę wprowadzenia zawetowanych przez Prezydenta RP przepisów projektu Prawo oświatowe w pierwszym kwartale 2023 roku. Mają być dołączone do projektu ustawy o branżowych centrach umiejętności. Projekt będzie zawierał nowe propozycje wag na edukację domową: szkoła do 200 uczniów (a nie 500 jak do tej pory) będzie miała wagę 0,8 na ucznia; powyżej tej liczby – 0,4 jeśli będzie miała co najmniej 30% uczniów stacjonarnie lub 0,2 – jeśli poniżej. Projekt wprowadzi też egzamin stacjonarny przeprowadzany pod kontrolą kuratora, rejonizację (do szkoły będą mogli zapisywać się uczniowie z danego województwa oraz sąsiednich), a także zapisy do szkół prowadzących edukację domową od 1 lipca do 21 września, co ukróci przenoszenie uczniów w trakcie roku szkolnego. *Takie rozwiązania naszym zdaniem absolutnie wystarczą, aby nie pęczkowały szkoły w chmurze i by nie tworzyły się sytuacje patologiczne. Jednocześnie nie są one przeciwne edukacji domowej – powiedział szef MEN.*

Krok w dobrą stronę, ale zbyt mały

Jako krok w dobrym kierunku określiła propozycję obniżenia progu dla szkół z 500 do 200 uczniów z wagą 0,8 Anna Grygierek, burmistrz Strumienia i współprzewodnicząca zespołu ds. edukacji, kultury i sportu KWRIST. Zaznaczyła, że waga 0,8 jest stanowczo zbyt wysoka, a zaproponowana przez stronę samorządową kompromisowa waga 0,4 nie została przyjęta. Usunięto również ważny wymóg uzyskania opinii psychologa przed przeniesieniem dziecka ze szkoły stacjonarnej. Wiceprezydent Warszawy, Renata Kaznowska dodała, że nawet waga 0,4 dla szkół edukacji domowej zaspokajała potrzeby z nadatkiem. Natomiast rozwiązanie różnicujące wysokość finansowania w zależności od liczby uczniów spowoduje tylko podział dużych szkół wirtualnych na mniejsze, do 200 uczniów. Podała dane

pokazujące, jak nieporównywalne są koszty edukacji domowej prowadzonej przez szkoły wirtualne ze stacjonarnymi na przykładzie warszawskim.

- Szkoła dla 1250 uczniów w bardzo krótkim czasie - mając 18 pracowników, w tym 10 pedagogicznych, mieszcząca się na 32 m2 - na dydaktykę dostała kilka milionów zł subwencji, podczas gdy poniosła koszty na poziomie 1,5 mln (...) Tymczasem w szkole stacjonarnej dla tej liczby uczniów potrzeba prawie 150 pedagogów, 40 pracowników obsługi, placówki o ponad 11 tysiącach m2 z infrastrukturą sportową i wysokimi kosztami utrzymania. Niedoszacowanie subwencji dla niej wynosi ponad 5 mln zł - uzasadniała wiceprezydent Kaznowska. I dodała, że resort edukacji do dziś nie wykazał wyliczeń, na podstawie których zdecydowano o podniesieniu tej wagi.



Fot. MSWiA

Jako brak szacunku dla finansów i nieefektywne wydatkowanie środków publicznych określił przeszacowanie wag dla edukacji domowej przy stałym niewystarczającej subwencji oświatowej Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej.

W związku z tym projekt rozporządzenia w sprawie sposobu podziału subwencji oświatowej, w którym są zawarte nowe rozwiązania finansowania edukacji domowej został zaopiniowany negatywnie.

Ochrona ludności – wciąż bez opinii

Strona samorządowa wycofała się z zaproponowanej negatywnej opinii dotyczącej projektu ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej. Wiele zapisów udało się wspólnie poprawić, pozostały jednak w projekcie trudne do przyjęcia rozwiązania dotyczące wprowadzania stanu pogoty i zagrożenia (które mogą stanowić zagrożenie dla wolności i praw człowieka),

a także kwestia wprowadzania do JST pełnomocnika wojewody. Nie ma też aktów wykonawczych do ustawy.

Prezydent Sopotu, Jacek Karnowski przekonywał, że strona samorządowa nie może zgodzić się na zapisy o pełnomocniku – odbiera je jako postępowanie władzy samorządowej. A przecież ostatnie trudne sytuacje kryzysowe: pandemia i wojna w Ukrainie pokazały, że nie ma potrzeby wprowadzania tak ostrych rozwiązań, współpraca rządowo-samorządowa układała się dobrze, mimo różnic politycznych.

Wiceminister Maciej Wąsik uznał, że po miesiącach pracy nad projektem i wielu ustępstwach opinia negatywna byłaby niesprawiedliwa. Odebrał ją jako votum nieufności i zapowiedział, że ustalone ze stroną samorządową rozwiązania nie będą dla niego „instrukcją”. Oczekiwałby raczej zaznaczenia, które rozwiązania zyskują akceptację, a które nie.

Przyjmując tę argumentację, samorządowcy zdecydowali się rozważyć zmianę opinii, która zostanie załączona przed skierowaniem projektu pod obrady Rady Ministrów. Jednocześnie 28 grudnia prezes ZMP Zygmunt Frankiewicz skierował pismo do Prezydenta RP prosząc go o przeprowadzenie analizy przedmiotowego projektu ustawy i zajęcie stanowiska ([więcej](#)).

Węgla nadal brak

Komisja Wspólna zajęła się też problemami z dostarczaniem węgla gminom i mieszkańcom i opóźniania harmonogramów dostaw. Gminy nadal czekają na węgiel, a jeśli nawet już otrzymały dostawę, to często w śladowych ilościach, np. około 10% zamówienia. Dlatego strona samorządowa zaproponowała, by

rozszerzyć listę dostawców węgla dla gmin o importerów prywatnych, którzy oferują ceny nieprzekraczające proponowanych przez państwowe spółki.

Powstała też kwestia ważności zaświadczeń, na podstawie których mieszkańcy mieli otrzymać 1,5 t węgla do końca 2022 r.

Aby uniknąć sytuacji, że będą musieli ponownie zdobywać je z gminy, należałoby szybko zmienić zapisy legislacyjne.

Współprzewodniczący KWRIST, wiceminister Paweł Szefernaker zapewnił, że to sprawy na bieżąco dyskutowane na tzw. rządowym zespole węglowym. Wojewodowie kontaktują się z gminami, gdzie węgiel jeszcze nie dotarł. Dzięki przyjętej tzw. ustawie węglowej, trafił on już do 75% gmin, a jego ceny na rynku mocno spadły.

Ustalono, że będą trwały rozmowy z Ministerstwem Aktywów Państwowych, by wyjaśnić pojawiające się problemy. **hh**

[Więcej](#)

Briefing prasowy w Senacie

Samorządy postulują 5% VAT na energię

Podczas briefingu prasowego 14 grudnia w Warszawie samorządowcy ze Związku Miast Polskich zwrócili się do premiera Mateusza Morawieckiego m.in. o zastosowanie obniżonej 5% stawki podatku VAT na energię elektryczną od 1 stycznia 2023 r.

Chcą też konstruktywnego dialogu z rządem i spotkania z Premierem, aby wspólnie wypracować rozwiązania. Zwrócili również uwagę na wysokie marże państwowych spółek produkujących energię oraz problem z brakiem umów samorządów na dostawę energii z uwagi na niebranie udziału spółek dystrybucyjnych w przetargach. W większości gmin i miast umowy na dostawę energii skończyły się 31 grudnia. Stąd konieczność wyboru dostawców w postępowaniach przetargowych. W tych jednak przedsiębiorstwa energetyczne, głównie spółki Skarbu Państwa dominujące na rynku, nie biorą udziału. Samorządy, które nie dostały ofert, nie mają już czasu na rozpisanie nowych przetargów z uwagi na przepisy prawa zamówień publicznych, a to oznacza, że obejmą je tzw. taryfy rezerwowe. Te są znacznie wyższe, a dla spółek energetycznych oznacza to większe rekompensaty, gdyż cena energii została ustawowo zamrożona dla samorządów na poziomie 785 zł/MWh + VAT. Cała sytuacja stwarza niedopuszczalne ryzyko przy zarządzaniu podmiotami publicznymi.

- Mamy do czynienia z niespotykaną dotąd sytuacją. Ogromna liczba samorządów zostanie objęta taryfami rezerwowymi, bo spółki nie mają ochoty startować w przetargach. Taryfy rezerwowe to jest sytuacja o charakterze nadzwyczajnym, która zwykle dotyczy niewielu podmiotów, a teraz stanie się normą. Szkoły, obiekty sportowe, ośrodki pomocy społecznej, instytucje kultury są obecnie bez stabilnych dostawców, bez umów. Zbliża się koniec roku i mamy wielki bałagan oraz kolejny przykład niekompetencji wicepremiera Sasina, nadzorującego państwowe spółki. Oczekujemy jasnego komunikatu od rządu do spółek energetycznych, aby przestały naginać przepisy i zaczęły po partnersku współpracować z samorządami. Prosimy rząd o aktywność w tej sferze i spotkanie z Premierem, aby ten problem omówić - mówił prezydent

Ciechanowa i sekretarz ZMP, Krzysztof Kosiński. Miasto Ciechanów nie otrzymało żadnej oferty m.in. w postępowaniu przetargowym na dostawę energii dla oświetlenia ulicznego od 1 stycznia 2023 r.

Przedstawiciele ZMP podkreślają, że cena maksymalna energii została ustalona przez rząd na bardzo wysokim poziomie, a w ostatnich tygodniach dowiedzieli się, że do 785 zł/MWh będzie trzeba jeszcze doliczyć 23% podatku VAT. Zdaniem ZMP, istnieje konieczność obniżenia tej stawki, bo powyższa VAT do 23% jest nieuzasadniona. Może ona wynosić 5% - taka stawka minimalna jest bowiem zastosowana w innych krajach UE. *- Jako samorządy nie prosimy - żądamy obniżenia podatku VAT z 23% na 5%. Nie zgadzamy się na grabienie naszych mieszkańców i naszych małych ojczyzn. Jeśli rząd podniesie podatek VAT na energię do 23%, to*



- Zwracamy się do Premiera, do Ministerstwa Aktywów Państwowych o to, aby podatek VAT pozostał utrzymany na poziomie 5%. Inaczej trzeba będzie powiedzieć, że rząd prowadzi wrogą politykę finansową względem samorządów i Polaków - powiedział Marcin Gołaszewski

Fot. H. Hendrysiak

kwota z 785 zł za MWh wzrosła do 965,55 zł. Samorządy będą musiały nie tylko zrezygnować z wielu inwestycji, oszczędzać praktycznie na wszystkim, ale także podejmować kroki polegające na zadłużaniu się, by po prostu przetrwać - stwierdził Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, członek Komisji Rewizyjnej ZMP.

Związek Miast Polskich zauważa, że marże spółek produkujących energię są gigantycznie zawyżone i mają wpływ na propozycje cenowe, które są oferowane samorządom. Państwowe spółki produkujące energię pobierają kosmiczne marże, które to właśnie powodują trudności przy zawieraniu umów. *- Na spotkaniu z Mateuszem Morawieckim, kiedy rozmawialiśmy na temat kryzysu energetycznego, padło takie zapewnienie,*

że w sytuacjach kryzysowych, ale też bieżących potrzebach Polek i Polaków, będziemy cyklicznie spotykać się z panem Premierem i wspólnie wypracowywać w konstruktywnym dialogu dobre rozwiązania. Czekamy na takie zaproszenie, bo tych zagrożeń jest obecnie coraz więcej - powiedziała Elżbieta Radwan, burmistrz Wołomina - Nie rozumiemy, czemu na energię elektryczną musi być tak duży VAT, nie rozumiemy też, a mówimy w imieniu naszych mieszkańców, dlaczego spółki Skarbu Państwa osiągają takie gigantyczne zyski, czy naprawdę trzeba „orzynać” Polki i Polaków na takie duże kwoty? Czy marza tych spółek musi wynosić 72%, a VAT - 23%? - pytała członkini Zarządu ZMP. W Łodzi za energię elektryczną zamiast dotychczasowych 60 mln zł trzeba będzie zapłacić 120 mln zł, a w Wołominie zamiast 7,5 mln zł - aż 28 mln zł. Spółki komunalne wytwarzają coraz więcej taniej energii ciepłej i elektrycznej (z fotowoltaiki czy biogazu). Miasta, widząc obecną sytuację, produkują taką energię, ale nie mogą jej zużyć na własne potrzeby i w gospodarce komunalnej, aby obniżyć ceny wody, ścieków, śmieci, transportu publicznego, tylko muszą ją oddać, uzyskać zgodę, koncesję itp. W opinii ZMP, te bariery trzeba koniecznie znieść. Samorządy są skrzepowane przepisami, które bronią państwowego monopolu, na czym cierpią ich mieszkańcy.

(jp)

[Więcej](#)

Przykłady z miast:

Łódź - nie było ofert w 2 przetargach, w procedurze zamówienia z wolnej ręki firma energetyczna oczekiwała oprócz ceny 785 zł/MWh dodatkowej opłaty handlowej w wysokości od 35 do 200 zł za punkt oraz zabezpieczenia umowy 4 spółkami komunalnymi o wartości 23,5 mln zł.

Olsztyn, Tamów, Wałbrzych - nie zgłosiły się firmy w 2 przetargach, a także nie złożyły ofert w trybie zamówienia z wolnej ręki.

Wrocław - nie było ofert w 2 przetargach, w procedurze zamówienia z wolnej ręki firma energetyczna oczekiwała oprócz ceny maksymalnej 785 zł/MWh dodatkowej opłaty handlowej dla 4 tys. punktów odbioru energii, co oznaczałoby dla Miasta roczny koszt w wysokości 5 mln zł.

Presja środowisk samorządowych i społecznych przyniosła efekt

Lex Czarnek BIS z wetem prezydenta

Prezydent Andrzej Duda w poło-wie grudnia podjął decyzję, że nie podpisze Ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw. Powołał się na 133 listy protestacyjne, które do niego wpłynęły w sprawie Lex Czarnek. Wśród wad projektu wskazał na brak konsultacji społecznych.

Odmawiam podpisania tej ustawy. Rozumiem, że jakaś część osób będzie zawiedziona, ale duża część naszego społeczeństwa uspokoi się dzięki temu, że ta decyzja jest taka, a nie inna – oświadczył Prezydent.

Przy okazji ogłaszania swojej decyzji poinformował, że wpłynęły do niego 133 listy protestacyjne, niektóre z nich są podpisane nawet przez kilkadziesiąt organizacji. Jak dodał, część tych listów podpisały osoby prywatne, są również listy podpisane przez kilkanaście tysięcy osób jednocześnie.

Wniosek ZMP o niepodpisywanie nowelizacji

Nowelizacja Prawa oświatowego nie tylko nie zawiera żadnych pozytywnych zmian, lecz przeciwnie – jeszcze tą sytuację pogarsza – pisał na początku grudnia prezes Związku Miast Polskich do Prezydenta Andrzeja Dudy. I apelował o niepodpisywanie nowego projektu.

Zygmunt Frankiewicz zwrócił uwagę, że po zawetowaniu przez Prezydenta RP w marcu 2022 r. nowelizacji Prawa oświatowego i niektórych innych ustaw, nieco zmodyfikowany projekt ponownie stał się przedmiotem prac legislacyjnych, tym razem jako projekt poselski. Ustawę uchwalono 4 listopada ubiegłego roku.

30 listopada Senat RP podjął uchwałę o odrzuceniu tej ustawy, biorąc ponownie pod uwagę między innymi opinie prawników – konstytucjonalistów, Biura Legislacyjnego Senatu, a także organizacji samorządowych i społecznych.

Jednak w nocy z 1 na 2 grudnia Sejm RP odrzucił uchwałę Senatu i ustawa trafiła do podpisu Prezydenta.

„Pragniemy zwrócić uwagę Pana Prezydenta, że w zakwestionowanym przez Pana w marcu zakresie dotyczącym nadmiernej ingerencji w zadania własne jednostek samorządu terytorialnego ustawa nie tylko nie zawiera żadnych pozytywnych zmian, lecz przeciwnie – jeszcze tą sytuację pogarsza – pisał Zygmunt Frankiewicz, prezes Związku.

Przypomniał też, że ZMP w imieniu 354 miast wystąpił do Senatu z wnioskiem o odrzucenie ustawy. Do wniosku tego dołączył obszerne uzasadnienie Komisji Edukacji ZMP. Warto także podkreślić, że na temat pierwotnego projektu rządowego, jak i będącego jego modyfikacją projektu poselskiego wypowiadały się krytycznie w opracowaniach i stanowiskach różne środowiska.

„Wobec zignorowania przez Sejm Pańskich argumentów i nieuwzględnienia stanowisk podmiotów uczestniczących w opiniowaniu nowego projektu, zwracam się do Pana Prezydenta o odmowę jej podpisania” – napisał do Andrzeja Dudy prezes ZMP.

Senat także przeciwny Lex Czarnek

Senacka Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej podczas obrad 22 listopada zarekomendowała całej izbie odrzucenie ustawy. W obradach zabierali głos m.in. przedstawiciele ZMP. Negatywną opinie o projekcie wydało Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu. Jego zastrzeżenia budził fakt, że ustawa stanowi zasadniczo powtórzenie zawetowanej przez Prezydenta ustawy z 13 stycznia br., a prace nad tą ustawą nie zostały zakończone, ponieważ wniosek Prezydenta nie został przez Sejm rozpatrzony. Kolejna uwaga dotyczyła dotychczasowego sposobu procedowania tego aktu prawnego, a w szczególności nieprzeprowadzenie konsultacji publicznych i niedochowanie terminu umożliwiającego zapoznanie się z projektem stronie samorządowej. Pominięcie trybu konsultacji może być powodem zaskarżenia ustawy do Trybunału Konstytucyjnego z powodu naruszenia art. 7 konstytucji, a także z uwagi na złamanie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Biuro Legislacyjne zgłosiło ponadto wiele uwag szczegółowych, będących powtórzeniem uwag do zawetowanej przez prezydenta ustawy z 13 stycznia br.

W pracach Senatu nad Lex Czarnek uczestniczyło kilkadziesiąt reprezentantów samorządów (w tym z ZMP), organizacji reprezentujących środowiska nauczycielskie, rodziców, uczniów i organizacji pozarządowych współpracujących ze szkołami. Wszyscy uczestnicy debaty podkreślali, że ustawa zmierza do likwidacji autonomii szkoły, centralizacji systemu edukacji, odebrania resztek inicjatywy nauczycielom, uczniom i rodzicom, wyrzu-

cenia ze szkół organizacji obywatelskich i wprowadzenia absurdów porównywalnych z przedmiotem historia i edukacja.

Krytyka Prezydenta

Andrzej Duda podzielił zgłaszane przez prawników, samorządy oraz środowiska społeczne wątpliwości i zastrzeżenia. - *Niestety nie udało się osiągnąć kompromisu społecznego* - mówił 15 grudnia podczas specjalnego wystąpienia na temat weta wobec Lex Czarnek Prezydent. - *Nie było wysłuchania publicznego, projekt był poselski, nie uzyskał szerokiej akceptacji społecznej.*

Wskazał też, że protesty były składane przez różne organizacje i podmioty: od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy. - *Podmioty z każdej strony sceny politycznej znajdują w tej ustawie punkty, do których mają bardzo poważne wątpliwości i wobec których protestują* - mówił Andrzej Duda.

- *Konkluzja moja jest następująca: mimo że długo były prowadzone prace nad tą ustawą, niestety nie udało się osiągnąć czegoś, co nazwałbym społecznym kompromisem* - zaznaczył Andrzej Duda. - *Projekt ten nie uzyskał - jak widać - szerokiej społecznej akceptacji* - podkreślił.

- *Ustawa nie zapewnia tego, na czym mi dzisiaj bardzo zależy - zależy mi na tym, abyśmy mieli po prostu spokój* - mówił, wskazując na wojnę za naszą wschodnią granicą, a także związany z nią kryzys gospodarczy. Podkreślił, że nie potrzebujemy dziś w Polsce dodatkowych napięć.

Lex Czarnek 3

Tymczasem pod koniec grudnia w mediach minister edukacji zdradził, że jego resort nie zamierza rezygnować z prac nad Lex Czarnek. „Myślimy nad kolejną próbą nowelizacji Prawa oświatowego, ale słyszałem też o tym, że wiele osób zbiera już podpisy pod obywatelskim projektem ustawy w tej sprawie. Wydaje mi się, że to byłoby nawet lepsze rozwiązanie” - powiedział Przemysław Czarnek.

O takiej możliwości szef MEiN mówił też pod koniec grudnia w Radiu Maryja. Minister stwierdził, że działania w tej sprawie są już inicjowane, a ich intensyfikacja ma nastąpić od początku 2023 roku.

(epe)

eSAT wkracza do samorządów

Gotowi do samooceny

Od listopada Związek Miast Polskich udostępnia oprogramowanie (eSAT) do samooceny dla polskich jednostek samorządowych autorstwa OECD. Dzięki samoocenieniu m.in. można dokonać przeglądu obecnych procedur i zintegrować proces zarządzania rozwojem. Już pierwsze miasta – Cieszyn i Rydułtowy uruchomiły proces samooceny.

Wszystkie miasta, gminy i powiaty, które stawiają sobie za cel skuteczniejsze zarządzanie rozwojem lokalnym, powinny zajrzeć na stronę www.samoocena.monitorrozwoju.pl.

16 listopada, podczas spotkania benchmarkingowego zorganizowanego przez Śląski Związek Gmin i Powiatów dla 43 samorządów, po raz pierwszy narzędzie samooceny zostało zaprezentowane potencjalnym użytkownikom.

Co warto wiedzieć o samoocenieniu?

Narzędzie samooceny dla jednostek samorządu lokalnego w Polsce (SAT) zostało opracowane przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w partnerstwie ze **Związkiem Miast Polskich**, przy aktywnym współudziale polskich samorządów i innych instytucji publicznych. Zespół ZMP zaprojektował eSAT z myślą o osobach zarządzających rozwojem lokalnym w polskich samorządach. Chcieliśmy ułatwić praktyczne wykorzystanie standardu opracowanego przez OECD, opublikowanego w 2021 r. ww. opracowania, którego celem jest wzmacnianie zarządzania na rzecz bardziej efektywnej strategii rozwoju. Narzędzie samooceny umożliwia miastu, powiatowi lub gminie dokonać kompleksowego przeglądu **procesu zarządzania rozwojem** w zakresie: planowania rozwoju, doskonalenia usług publicznych i przygotowania instytucjonalnego do skutecznego zarządzania rozwojem. Pozwala też spojrzeć na swoją jednostkę obiektywnym okiem międzynarodowych ekspertów. OECD zaprojektowało pożądany poziom instytucjonalnej dojrzałości samorządu w oparciu o **najlepsze praktyki państw wysokorozwiniętych**, jednak z uwzględnieniem prawnych uwarunkowań Polski. **Portal eSAT**

został opracowany przez Związek Miast Polskich dla potrzeb wdrożenia samooceny OECD. Powstał z inicjatywy polskich samorządów - uczestników pilotażu samooceny.

Zainteresowani zyskują dostęp do panelu zarządzania procesem samooceny dla swojej jednostki. eSAT prowadzi ich krok po kroku, zgodnie z modelem rekomendowanym przez autorów, od utworzenia zespołu samooceny do sporządzenia planu działań doskonalących. Dostarcza narzędzi (tj. kwestionariusze elektroniczne, raporty, komunikaty), które istotnie zmniejszają pracochłonność przeprowadzenia samooceny, a pozwalają skupić uwagę zespołu i koordynatora na pytaniu: Jak powinienem zmieścić swoją jednostkę żeby lepiej opracowywać i realizować plany strategiczne?

Co osiągniemy dzięki samoocenieniu?

Jest to przede wszystkim usprawnienie procesów. Samoocena pozwala dokonać przeglądu obecnych procedur i zintegrować proces zarządzania rozwojem. Dzięki niej nastąpi wzrost kapitału instytucjonalnego. Samoocena zachęca bowiem do systemowego doskonalenia ukierunkowanego na wzmocnienie kompetencji organizacji do zarządzania strategicznego. Zespół samooceny wzmacnia kompetencje w zakresie strategicznego zarządzania rozwojem i przyczynia się do wyrównania wiedzy w urzędzie.



Rydułtowy i Cieszyn

Jednymi z pierwszych miast, w których uruchomiono proces samooceny metodą OECD, są **Rydułtowy** i Cieszyn. Metoda ta umożliwia miastu, powiatowi lub gminie dokonanie kompleksowego przeglądu procesu zarządzania rozwojem.

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

Koordinatorem prac zaangażowanego w samoocenę szesnastoosobowego zespołu praktyków samorządowych w Rydułtowach jest zastępca burmistrza miasta, Mariola Bołisęga. Większość członków zespołu zetknęła się z tą metodą i narzędziem samooceny wykorzystującym oprogramowanie eSAT po raz pierwszy. Spotkanie wprowadzające i instruktaż poprowadziła Katarzyna Śpiewok, doradca strategiczny ZMP ds. rozwoju instytucjonalnego. Uczestnicy przećwiczyli sposób posługiwania się narzędziem – przemieszczanie się pomiędzy poszczególnymi częściami ankiety: czternastoma obszarami podzielonymi na mniejsze bloki pytań, a także udzielanie odpowiedzi, poszukiwanie wskazówek interpretacyjnych itp. - *Rzetelna samoocena wymaga czasu i skupienia - lepiej zaplanować 20 minut codziennie na kolejny obszar niż jeden dzień na całość zadania.* - radziła Katarzyna Śpiewok. - *Warto wykorzystać samoocenę do wymiany opinii z innymi współpracownikami, jak również zasięgnąć opinii innych osób: mieszkańców, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych.* Członkowie zespołu dokonają samooceny do 17 stycznia 2023 roku. Koordynator samooceny otrzymał wówczas obszerny materiał, który służyć będzie doskonaleniu zarządzania rozwojem

miasta, a także lepszemu zrozumieniu rządzących nim mechanizmów i włączeniu większej liczby osób w ten proces.

Z kolei w Cieszynie 8 grudnia br. odbyły się warsztaty „SAMOOCENA MIASTA CIESZYNA” czyli jak lepiej pracować i działać na rzecz wspólnoty samorządowej, które miały na celu również wprowadzenie do rozpoczęcia prac nad samooceną samorządu miejskiego. W pracach tych będzie wykorzystywane narzędzie - eSAT.

Uczestnicy warsztatu mogli poznać lepiej to narzędzie, które zachęca do spojrzenia na miasto z trzech ważnych perspektyw. Pozwala dokonać kompleksowego przeglądu: procesu zarządzania strategicznego, sposobu świadczenia usług publicznych czy organizacji wewnętrznej miasta (gminy, powiatu).

(jp)



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Drożyna, inflacja, smog, wojna

Jak reagować na kryzys w mieście

W jaki sposób komunikować się z mieszkańcami w czasach kryzysu energetycznego? Dlaczego warto pójść drogą transformacji energetycznej? Po co zatrudniać energetyka miejskiego? – o tym m.in. rozmawiano podczas ostatniego seminarium Forum Rozwoju Lokalnego.

Było to już czwarte z kolei spotkanie poświęcone transformacji energetycznej samorządów, zorganizowane przez Związek Miast Polskich. Jednocześnie było 31. seminarium, które odbyło się w ramach cyklu Forum Rozwoju Lokalnego pod nazwą „Uruchomienie endogennych potencjałów - warunkiem rozwoju małych i średnich miast w Polsce”.



Fragment prezentacji Dominika Cieślakiewicza, koordynatora programu „Ciepło Cię widzieć”.

Gospodarzem spotkania był Włocławek, a rozmawiano nt. komunikacji kryzysowej i modeli reagowania na kryzys klimatyczny i energetyczny w mieście.

Marcin Popkiewicz, ekspert i popularyzator nauki o klimacie, w swoim wystąpieniu poprowadził uczestników spotkania przez możliwe scenariusze transformacji energetycznej Polski – transformacji, która jest konieczna, żeby sprostać globalnym wyzwaniom klimatycznym, rozwiązać problem fatalnej jakości powietrza w naszym kraju i uniezależnić nas od spalania paliw kopalnych.

O transformacji energetycznej Włocławka - najlepszych praktykach, a także roz-

wiązaniach, które działają i przynoszą oszczędności - opowiadał Krzysztof Kukucki, zastępca prezydenta miasta. Władze Włocławka już trzy lata temu, zanim jeszcze Rosja napadła na Ukrainę i wybuchł kryzys energetyczny, postawiły sobie za cel, by zapewnić miastu samowystarczalność energetyczną. – Kupiliśmy wtedy autobusy elektryczne i wiedzieliśmy, że nie mogą być one zasilane prądem pochodzącym ze spalania węgla – mówił Krzysztof Kukucki. Kolejnymi celami wyznaczonymi wówczas przez samorząd miasta było ograniczenie zużycia energii przez miejskie jednostki i dekarbonizacja włocławskiego systemu ciepłowniczego. Wszystkim działaniom miało towarzyszyć podnoszenie jakości życia mieszkańców.

Zatrudnianie energetyków w urzędach!

Jednym z pierwszych kroków, który miały doprowadzić do realizacji założonych celów, było zatrudnienie miejskiego energetyka. Miasto utworzyło to stanowisko już w 2020 roku i – co podkreślił prezydent Kukucki – ruch ten bardzo się opłacił, bo na jego pensję miasto wydawało wiele-

krotnie mniej niż zyskiwało na zaproponowanych przez niego rozwiązaniach.

– Dzięki analizom naszego miejskiego energetyka okazało się, że w przypadku energii elektrycznej jest ogromna różnica między mocą zamówioną, a tą przez nas wykorzystywaną. Ta weryfikacja zamawianych mocy dała nam ponad milion złotych oszczędności – mówił. Wiceprezydent Włocławka zachęcał samorządy, które nie mają gminnego energetyka lub zespołów zajmujących się tą tematyką, żeby utworzyły takie stowisko lub zespoły. Przekonywał, że tego typu inwestycja bardzo szybko się zwraca. Uczestniczący w seminarium Sebastian Górka, miejski energetyk w Urzędzie Mia-



sta Włocławek, uczulał samorządy m.in. na to, żeby dobierając budynki do termomodernizacji, nie wybierały ich „na czuja”, ale w oparciu o audyty energetyczne. Bo wykonując takie audyty, może okazać się na przykład, że lepiej jest poddać termomodernizacji nie ten budynek, który wydaje się największym „wampirem energetycznym”, ale kilka innych, mniejszych. – Chodzi jednak nie tylko o optymalny dobór budynków do termomodernizacji, ale też odpowiedni nadzór nad realizacją tych projektów – tak, żeby rzeczywiście przyniosły zamierzony efekt – mówił Sebastian Górka. – Bo z tym bywa różnie, jeśli samorządy nie patrzą swoim wykonawcom na ręce i nie mają żadnych kompetencji w tej dziedzinie. Zdarza się nawet, że dany budynek po termomodernizacji nadal jest „energetycznym wampirem”.

Włocławek na drodze do samowystarczalności energetycznej

Jeśli chodzi o „twarde” inwestycje, to we Włocławku przeprowadzona już została termomodernizacja szkół i przedszkoli, wymieniono na energooszczędne wszystkie należące do miasta latarnie uliczne. Wiceprezydent miasta podkreślił, że już na etapie projektowania inwestycji urzędnicy zwracają uwagę na to, by planowane obiekty były energooszczędne i same produkowały energię, z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Dlatego przeprowadzona już została analiza wszystkich należących do miasta nieruchomości pod kątem możliwości produkcji energii ze źródeł odnawialnych. W jej wyniku wytypowano 70 komunalnych budynków, których dachy najlepiej nadają się do montażu instalacji fotowoltaicznych. Dodatkowo wskazano 22 hektary należących do miasta gruntów, które nie nadają się pod inwestycje przemysłowe, ale można na nich wybudować farmy fotowoltaiczne. Będą produkować dwa razy więcej prądu niż potrzebuje go samorząd Włocławka i jego wszystkie jednostki. Miasto planuje powołanie do życia klastra energii i budowę ciepłowni geotermalnej. W mieście powstaje demonstracyjny dom jednorodzinny, tzw. dodatni energetycznie, czyli taki, który będzie wytwarzał więcej energii niż jej zużywał. W planach miasta jest wybudowanie na należącym do miasta, 5-hektarowym terenie całego osiedla takich domów.

Podczas seminarium zaprezentowany został włocławski program pod nazwą „Cie-

pło Cię widzieć”, który jest wsparciem polityki energetycznej miasta i jego „twardych” działań inwestycyjnych.

Ciepło Cię widzieć!

Z troski o mieszkańców - w czasie największego od lat kryzysu energetycznego, ogromnych podwyżek cen energii i najwyższej od lat inflacji - władze Włocławka wraz z partnerami społecznymi przygotowały specjalny program wsparcia dla mieszkańców.

– W realny i konkretny sposób nasz program odpowiada na obecny kryzys – mówił podczas seminarium Dominik Cieślakiewicz, Prezes Zarządu Fundacji Ładowarka, koordynator programu „Ciepło Cię widzieć”. – Najważniejsze jest, by zauważyć wpływ tego kryzysu na każdego, konkretnego mieszkańca. Program rozpoczął się 20 października br. warsztatami dla samorządowców z Włocławka i okolic na temat transformacji energetycznej. Następnego dnia program został zainicjowany dla społeczności lokalnej miasta. Polega na przeprowadzeniu kilkadziesiąt spotkań, warsztatów, indywidualnych konsultacji z zakresu oszczędzania energii w gospodarstwach domowych, optymalizacji kosztów i efektywności energetycznej (m.in. warsztaty poświęcone umiejętności czytania faktur za prąd). Poza warsztatami, na mieszkańców czekają specjaliści, tacy jak prawnik czy psycholog. Celem tych spotkań jest rozwiązanie realnych problemów wynikających z podwyżek cen energii, a także wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa i sprawczości mieszkańców Włocławka. Merytorycznym wydarzeniom towarzyszą ciekawe wydarzenia kulturalne, warsztaty organizowane wokół tematu „ciepła” (np. poświęcone szyciu ubrań czy robieniu świec) oraz zajęcia dla dzieci. Wszystkie te działania organizowane są w kawiarni obywatelskiej „Śródmieście Cafe”, która na czas zimowych tygodni stała się przyjazną „wyspą ciepła”, gdzie można ogrzać się i napić gorącej herbaty. Wszystkim też towarzyszy dodatkowa myśl, aby w okresie jesienno-zimowym gromadzić mieszkańców w ciepłym, ogrzewanym miejscu, „ciepłym punkcie”. To z jednej strony da im poczucie bliskości i bezpieczeństwa, z drugiej pozwoli na realne oszczędności w domowych budżetach.

Jak być posłańcem złych wiadomości

Podczas seminarium Andrzej Godewski, doradca PR, ekspert programu „Ciepło Cię

widzieć” mówił o empatycznej komunikacji kryzysowej samorządów.

– Medialne wiadomości na temat sytuacji energetycznej nie są obecnie dobre i trudno znaleźć w nich jakieś pozytywne elementy – mówił. – Czujemy, że znika dawny porządek, postępują gwałtowne zmiany, które nie wiadomo czym się dla nas skończą. W takich warunkach ciężko być posłańcem nieprzynoszącym złych wiadomości. Okazuje się jednak, że odpowiednie przekazywanie złych informacji zwiększa szansę na lepsze ich przyjęcie, na ich zrozumienie. Złe wiadomości budzą bardzo silne emocje i ich odbiorcy nie są w stanie racjonalnie myśleć. Frustracja ich odbiorców odwraca się bardzo często nie przeciwko faktycznemu sprawcy nieszczęść, ale przeciwko temu, kto przekazał jedynie informacje. Słyszając o podwyżkach cen energii czy kolejnych ograniczeniach, mieszkańcy czują strach, złość i dobrze, by władze samorządowe przekazujące te wieści potrafiły z tymi emocjami współbrzmieć, tonować je i uspokajać.

W ostatnim czasie nastąpiła kumulacja złych wiadomości: kryzys, inflacja, drożyna, brakuje pieniędzy na podstawowe produkty, życie staje się coraz trudniejsze. Złe wieści płyną też z obszaru gospodarki, trwa wojna, zagraża nam smog z powodu powrotu wielu z nas do tanich i szkodliwych źródeł ogrzewania i wciąż jeszcze groźna jest pandemia covid-19.

– Nie można mówić do ludzi, jakby tego wszystkiego wokół nie było, a przede wszystkim zapominać, w jakim napięciu teraz żyją – zwracał uwagę ekspert. – Mieszkańcy oczekują, że w kryzysie energetycznym samorząd ułatwi im zrozumienie sytuacji i dostosowanie się do niej. Że będzie na bieżąco informować i pomagać w przetrwaniu, a nie milczeć czy co gorsza wzmacniać niepokój czy niepewność.

Jak prowadzić komunikację kryzysową

Co zatem samorząd winien zrobić zgodnie z regułami sztuki komunikowania? Po pierwsze z odwagą przewodzić działaniom służącym rozwiązaniu problemu i nie ukrywać się udając, że nic się nie dzieje. Reakcja powinna być bardziej racjonalna niż emocjonalna, choć przekazując treści powinno się uwzględnić emocje mieszkańców. Samorząd powinien działać w interesie publicznym, a nie we własnym; powinien pokazywać skuteczność, a nie skupiać się wyłącznie na defensywie, jaką jest np.

przerzucanie winy na innych. Powinien reagować szybko, dlatego tak ważne jest przewidywanie zdarzeń i wcześniejsze do nich przygotowanie. Samorząd powinien przedstawiać temat szczerze i rzeczowo, konkretnie. Powinien prezentować empatyczność – szacunek i zrozumienie dla problemów i obaw mieszkańców; przekazywać informacje w sposób zorientowany na drugiego człowieka. Pokazywać, na ile podjęte działania rozwiązują problem i dążyć do jego rozwiązania na poziomie lokalnym. Ostatecznie umacniać w ten sposób swoją wiarygodność, uczciwość i transparentność.

– Mieszkańcy nie chcą słuchać narracji o problemach czy wyzwaniach samorządu, chcą widzieć lokalne władze, które starają się ratować przedkryzysowy poziom życia mieszkańców albo próbują hamować jego spadek, dają poczucie bezpieczeństwa i widzą jakąś konkretną perspektywę wyjścia z tej kryzysowej sytuacji – mówił A. Godewski.

Jego zdaniem w dotychczasowej komunikacji samorządów widać przede wszystkim zaangażowanie. Władze lokalne powołują zespoły kryzysowe, szukają pieniędzy na pokrycie rosnących wydatków, szukają oszczędności. Niestety w przekazach pojawiających się w mediach rzadko widać empatię, zrozumienie, empatię i troskę o mieszkańców. Zamiast tego jest skupienie na pieniądzu i myślenie o własnych wyzwaniach. Ludziom w stanie silnego niepokoju ciężko jest cały czas wysłuchiwać rad, jak oszczędzać energię elektryczną i gaz. – Dlatego tak ważne jest, by w przekazach samorządów więcej było zrozumienia dla sytuacji mieszkańców, a mniej mówienia o kosztach – podkreślił ekspert.

W swojej prezentacji pokazał i omówił konkretne procedury i działania, które należy wdrażać w czasie kryzysu, wyjaśnił jak powinna wyglądać odpowiedzialna reakcja na kryzys i jakie należy sobie zadać pytania tworząc właściwą i skuteczną komunikację z mieszkańcami w czasie kryzysu.

Prezentacje wszystkich prelegentów znajdują się TUTAJ. Zachęcamy też do obejrzenia zapisu wideo całego spotkania.

Ewa Parchimowicz

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Seminarium Forum Rozwoju Lokalnego

Zielona i bezpieczna strategia Piły

Samodzielność energetyczna – to temat, który dziś dotyka każdego samorządu i jest marzeniem niejednego prezydenta i burmistrza. Miasto Piła od wielu lat w różnym zakresie starało się ową samowystarczalność czy też bezpieczeństwo energetyczne zapewnić.

W ostatnich latach bardzo dbaliśmy np. o to, by miasto było zasilane energetycznie z kilku kierunków – mówi Piotr Głowski, prezydent Piły. – Jesteśmy obecnie zasilani z trzech stron, więc awaria jednego systemu niekoniecznie oznacza problemy dla całego miasta.

Kilka lat temu władze Piły zaczęły interesować się nowymi technologiami obserwując tendencje i działania podejmowane w różnych miejscach w Polsce. Prezydent Głowski mówi, że Piła miała dużo typowych dla samorządu doświadczeń, ale z czasem zaczęło tu myśleć o magazynowaniu energii oraz o wodorze.

Piła to miasto wielkości Paryża – liczy sobie 102 km kwadratowe. Ma 74 tysięcy mieszkańców, a pół miliona osób mieszka w subregionie. Jest to „zielone miasto” – 60% jego powierzchni stanowią tereny zielone, przez miasto przepływa rzeka, a w sąsiedztwie znajduje się sporo jezior. W te okoliczności władze miasta starały się wpisać wiele elementów związanych z bezpieczeństwem i samodzielnością energetyczną.

Miasto wraz z Eneą jest współwłaścicielem Miejskiej Energetyki Ciepłej. Kilka lat temu zapadły decyzje o wyłączeniu w obszarze miasta wszystkich źródeł węglowych. Dziś zastąpiła je kogeneracja, która zapewnia ciepło systemowe w mieście i zabezpiecza ponad 50% energii elektrycznej używanej w Pile, także przez przemysł. Oddawane są także kolejne, całkiem spore inwestycje związane z fotowoltaiką. Np. w grudniu minionego roku została oddana do użytku instalacja o mocy 5MW. Wszystkie te projekty powiązane są z miejskim transportem: po Pile jeżdżą elektryczne i hybrydowe autobusy. 9 grudnia miasto podpisało umowę na finansowanie autobusów, dla których źródłem zasilania będzie wodór.



Nowoczesne, ekologiczne rozwiązania zastosowano także w dziedzinie oświetlenia miasta dzięki trwającej od lat współpracy z mającą swoją siedzibę w Pile fabryką oświetlenia Philips.

- Uznaliśmy, że potrzebujemy sposobu na zmagazynowanie energii i 5 lat temu wybór padł na wodór – mówi prezydent Piły. – Powołaliśmy na terenie naszego regionu Wielkopolską Dolinę Wodorową. Jako miasto jesteśmy także założycielem klastra energetycznego, który ma siedzibę w Trójmieście. Powołaliśmy niewielkie centrum badawcze przy jednej z naszych spółek, które bada wydajność różnego rodzaju odnawialnych źródeł energii – wiatru, słońca, ciepła z osadników. Dodatkowo w naszym mieście powstanie jedna z pierwszych stacji tankowania wodoru. Będzie to współgrało z włączeniem do systemu miejskiego transportu autobusów na wodór.



Wizualizacja Osiedla „Zielone Wzgórze”.

W Pile postanowiono stworzyć projekt, który – jak ma nadzieję prezydent Głowski – będzie wzorcowy, a następnie powielany w innych lokalizacjach, nie tylko w Polsce. Miasto jest stuprocentowym właścicielem prawie 60 ha terenu byłego poligonu przy ul. Bydgoskiej, na którym chce zbudować osiedle mieszkaniowe i wprowadzić wszystkie zasady zrównoważonego rozwoju, smart, green oraz te, które wiążą się z zamkniętym obiegiem.

Ponad 50 pracowni architektonicznych odpowiedziało na ogłoszenie o konkursie na koncepcję takiego osiedla. Zwyciężył projekt osiedla „Zielone Wzgórze” architektów z pracowni LUMiOO, Projekt Oficyna oraz AMP. Osiedle „Zielone Wzgórze” ma być zrównoważone pod każdym względem, o wysokim poziomie innowacyjnych rozwiązań. Dzięki temu będzie samowystarczalne, zeroemisyjne, przyjazne dla mieszkańców i środowiska naturalnego, a przede wszystkim dostępne dla przeciętnego pilanina.

- Proponowana przez nas kompozycja osiedla daje korzystne rozwiązania przestrzenne, mia-

stotwórcze, skoncentrowane, z komfortem funkcjonalnym odpowiadającym współczesnym potrzebom mieszkańców – piszą autorzy zwycięskiego projektu. - Zielone Wzgórze mają być niemal samowystarczalną wielofunkcyjną jednostką mieszkaniową Piły, przyjazną dla życia, wspierającą zacieśnianie więzi społecznych i sąsiedzkich dla wszystkich pokoleń mieszkańców.

Gabaryty przewidzianej pod osiedle przestrzeni pozwalają na dostępność pieszą w obrębie 5-10 minutowego spaceru praktycznie z każdego zakątka osiedla. Zapewniona w ten sposób wygoda funkcjonowania ma skłonić mieszkańców do zminimalizowania natężenia ruchu kołowego.

Założenia zaprojektowanego osiedla skupiają się na rozwiązaniach proekologicznych. Pierwszym z nich jest samowystarczalność osiedla pod względem funkcjonalnym, co

w przełożeniu spowoduje zmniejszenie potrzeb komunikacji kołowej na rzecz pieszo-rowerowej. Koncentracja zabudowy układu urbanistycznego przełoży się na mniejsze pokrycie terenu drogami i pozostawienie większej powierzchni biologicznie czynnej. Z powierzchni utwardzonych oraz dachów

retencjonowana będzie woda opadowa, zasilając wydzielony centralny zbiornik. Nowe osiedle zbudowane zostanie z poszanowaniem istniejącej zieleni wysokiej oraz stref natury chronionej. Tarasowe ukształtowanie zabudowy mieszkaniowej od strony południowo-zachodniej da zyski energetyczne przy odpowiednim ukształtowaniu okien na elewacjach. Na każdym budynku mieszkaniowym powstaną zielone dachy, co dodatkowo powiększa strefy biologicznie czynne. Zastosowane zostaną rozproszone odnawialne źródła energii w formie paneli fotowoltaicznych oraz turbin wiatrowych na dachach budynków mieszkalnych, pod indywidualne zapotrzebowanie energetyczne każdego budynku. Powstaną strefy półprywatne z możliwością przydomowych upraw w szklarniach i ogródkach, a także ring zewnętrzny spacerowo-rekreacyjny dookoła osiedla zatopiony w istniejącej zieleni. Zarezerwowany zostanie także teren pod możliwą przyszłą siłownię wodorową.

(epe)



Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

System Monitorowania Usług Publicznych (SMUP)

Co można znaleźć w Systemie?

System Monitorowania Usług Publicznych to wspólny projekt MSWiA, GUS, ZMP i ZPP. Wynikiem dotychczasowej pracy zespołu projektowego jest udostępnienie bazy wskaźników monitorujących sposób świadczenia usług na rzecz mieszkańców przez gminy i powiaty. System dostępny jest na serwerach GUS (smup.gov.pl) i zawiera już ponad 500 wskaźników, wyliczonych dla wszystkich gmin i powiatów, w oparciu o dane z publicznie dostępnych baz administracyjnych i statystycznych.

System SMUP monitoruje obecnie ponad 60 usług w 9 obszarach: Edukacja, Lokalna polityka społeczna, Kultura i rekreacja, Drogownictwo i transport, Ochrona środowiska, Gospodarowanie nieruchomościami, Inwestycje i budownictwo, Geodezja i kartografia, Podatki i opłaty lokalne.

W każdym z obszarów wydzielono szeroko rozumiane pojedyncze usługi publiczne, czyli działalność obejmującą dostarczanie dóbr materialnych i/lub niematerialnych, za które odpowiedzialna jest władza publiczna. Zaliczają się do nich nie tylko te dotyczące dostarczania tzw. dóbr publicznych (nierynkowych), ale także wszystkie usługi, których świadczenie leży w interesie publicznym oraz na świadczenie których władza publiczna może mieć wpływ przez instrumenty organizacyjne lub finansowe. Monitorowane w SMUP usługi publiczne mogą być wykonywane bezpośrednio przez organy administracji samorządowej albo świadczone przez inne podmioty, ale za ich finansowanie i jakość odpowiada władza publiczna. Przykładami takich usług są:

- Edukacja dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych (Obszar Usług Edukacja),
- Wsparcie tworzenia miejsc pracy i rozwoju przedsiębiorczości (OU Lokalna polityka społeczna),
- Gospodarowanie odpadami komunalnymi (OU Ochrona środowiska),
- Wynajmowanie mieszkań przez JST (OU Gospodarowanie nieruchomościami).

Dla każdej z usług zdefiniowano wskaźniki monitorujące w 4 wymiarach: ilość, jakość, dostępność, efektywność. Wszystkie wskaźniki naliczono w oparciu o zasoby statystyki publicznej oraz dostępne w Polsce bazy administracyjne (np.: sprawozdania budżetowe z dochodów i wydatków JST – RB28S i RB27S; System Informacji Oświatowej). Niewątpliwym sukcesem projektu jest dokładna inwentaryzacja zasobów statystycznych państwa związanych z działaniem JST, wybór możli-

wych do monitorowania usług oraz zdefiniowanie możliwych do naliczenia wskaźników. Wnioski płynące z tych prac są ambiwalentne. Istnieją obszary takie jak edukacja, w której jedynym i kluczowym problemem jest wybór pokazywanych wartości, a zasoby SIO pozwalają na wyliczenie niemal dowolnego wskaźnika. Istnieją jednak również obszary takie jak kultura, gdzie zdefiniowanie wymaga jeszcze sam przedmiot działania JST oraz wydzielenie usług możliwych do monitorowania. Istnieją w końcu obszary tak istotne dla mieszkańców jak ochrona zdrowia (nie objęta SMUP), w której nie ma możliwości wyliczenia żadnych regionalnych miar pokazujących dostęp do opieki zdrowotnej, a także jej jakości i kosztów. W założeniu powyższe 4 wymiary zdefiniowane w SMUP dla każdej usługi pozwalają odpowiedzieć na pytania takie jak:

- **Ilość.** Ile usług świadczy dana gmina lub powiat (np.: czy dzieci w przedszkolach jest dużo czy mało; jaka jest ilość produkowanej i dostarczanej wody lub odbieranych odpadów)? W większości przypadków wskaźniki ilości odnoszone są do ludności gminy lub powiatu.
- **Dostępność.** Jaka jest dostępność do poszczególnych usług (np.: jaka część mieszkańców objęta jest systemem kanalizacji zbiorowej) lub jakie jest zróżnicowanie wewnętrzne świadczonej usługi (jaki procent uczniów uczęszcza do oddziałów ze specyfiką, tj. sportowych, dwujęzycznych, integracyjnych)?
- **Jakość.** Jaki jest standard świadczonej usługi (np.: ilu uczniów przypada na etat nauczyciela w technikach; jaka jest średnia wielkość mieszkania z najmem socjalnym; jaką część księgozbiorów bibliotek publicznych stanowią nowości; jaka jest skuteczność zatrudnienia w wyniku różnych instrumentów pomocowych)?
- **Efektywność.** Jaki jest jednostkowy koszt świadczenia usługi (np.: odebrania tony odpadów, zapewnienia edukacji przedszkolnej dziecku, sporządzenia 1 ha miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego)?

Nie wszystkie zaprojektowane wskaźniki zostały naliczone z powodu braku danych w zasobach państwa, czego przyczyną są różne. Czasami po prostu informacje nie są gro-

madzone, a czasami są gromadzone w sposób nienadający się do jakiegokolwiek analizy, czego przykładem mogą być np. podstawowe stawki podatku od nieruchomości, przekazywane w sprawozdaniu SP-1. Z pojedynczych sprawozdań można odczytać stawkę dla każdej gminy, ale ze względu na brak kategoryzacji podatków, nie ma możliwości statystycznego opracowania tych wartości. Brakuje również informacji o drogach, ponieważ tutaj wartości są dostępne, ale zregulowane od razu do poziomu województwa, co jest niewystarczające z punktu widzenia gmin i powiatów.

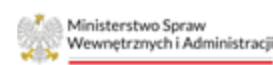
Zespół projektowy, złożony z przedstawicieli wszystkich partnerów, podejmuje działania mające na celu poprawę tego stanu. Wskazuje gestorom danych takie metody zmiany sposobu ich zbierania, aby były użyteczne również dla gmin i powiatów. Dobrym przykładem mogą być tutaj nowe paragrafy, w których rejestrowane są wynagrodzenia nauczycieli. Rozwiązanie to, zaproponowane przez przedstawicieli Ministerstwa Finansów, nie spowodowało konieczności dodatkowych nakładów pracy w jednostkach, a jednocześnie już w najbliższych miesiącach pozwoli systemowo wyliczyć, ile każda gmina i powiat wydały na wynagrodzenia nauczycieli (wraz z pochodnymi). Odrębnym wyzwaniem stojącym przed zespołem projektowym jest budowa wskaźników efektywności finansowej. W założeniu ma to być koszt jednostkowy, czyli iloraz kosztu całkowitego świadczenia usługi oraz miary jej ilości. Systemowe wyliczenie, zarówno kosztu całkowitego każdej z usług, jak i zbudowanie dobrej miary jej ilości, jest dużym problemem. W przypadku licznika (kosztu całkowitego usługi) konieczne jest właściwe przyporządkowanie do usług WSZYSTKICH ponoszonych kosztów, także tych pośrednich, jak wynagrodzenia pracowników jednostek budżetowych. W przypadku mianownika (miary ilości) wyzwaniem jest także zdefiniowanie usługi, aby jej efekt był jednoznaczny. Potrzebne jest dobre wyważenie pomiędzy detalicznym rozdrobnieniem usług (co utrudnia właściwe przypisanie wydatków), a scalaniem w większe grupy (uniemożliwia trafne mierzenie ilości).

Szymon Wiśław, ekspert ZMP

System SMUP dostępny jest pod adresem:

<https://smup.gov.pl>

Film opowiadający o systemie - [link](#)



Budowa Systemu Monitorowania Usług Publicznych dofinansowana przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa

Kongres 3 W: WODA, WODÓR, WĘGIEL

3 zasoby, 1 planeta, wspólna odpowiedzialność

II Kongres 3W: Woda-Wodór-Węgiel zgromadził 7 i 8 grudnia w Warszawie 500 słuchaczy i blisko 100 prelegentów, odbyło się 15 paneli, dyskusje i wykłady. Dlaczego 3W? Dlatego, że to woda, wodór i węgiel będą kształtować nowoczesną i zrównoważoną gospodarkę.

W Kongresie zorganizowanym przez Bank Gospodarstwa Krajowego uczestniczyli naukowcy, przedsiębiorcy, przedstawiciele administracji samorządowej i rządowej, organizacji pozarządowych oraz instytucji finansowych, którzy dyskutowali o możliwościach, jakie dają innowacyjne technologie związane z wykorzystaniem 3W. Kongres ma integrować te środowiska po to, by osiągnąć efekt synergii w ich działaniach.

- *Idea 3W to wizja przyszłości. Opiera się na kilku założeniach, takich jak lepszy dostęp do wody pitnej i żywności, transformacja energetyczna w kierunku zeroemisyjności czy bezpieczeństwo fizyczne i ekonomiczne. Koncepcja 3W opiera się na trzech zasobach, które będą kluczowe dla naszej przyszłości: wodzie, wodorze i węglu. W tej wizji społeczeństwo zyskuje dzięki temu, że zasoby wodne są zarządzane w sposób odpowiedzialny, technologie wodorowe są czyste, a materiały węglowe – innowacyjne – przekonywała Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes BGK.*

3W, czyli „game changer”

I przytoczyła anegdotę. Podczas wykładów dla studentów mówiła, że w ostatnich 30 latach internet, a więc strony www (czyli 3w) były przełomem w rozwoju gospodarczym. Studenci spytali, co będzie kolejnym takim punktem zwrotnym na następne 30 lat. Odparła, że teraz również będzie www. Tym razem 3W od pierwszych liter słów: Woda-Wodór-Węgiel. Dlaczego? Bo to najważniejsze światowe zasoby: bez wody nie ma życia, wodór to paliwo przyszłości, a węgiel (ten czysty, nieenergetyczny) zastosowany w nowych technologiach będzie zmieniał ludzkie życie, zrewolucjonizuje dziś stosowane technologie, choćby w energetyce, infrastrukturze czy medycynie - już dziś produkuje się zastawki w sercu z włókien węglowych, a konstrukcje węglowe są 8 razy lżejsze i 10 razy bardziej wytrzymałe niż stalowe. Węgiel to materiał o wielkich perspektywach na przyszłość - najgorsza

rzecz, jaką możemy robić, to go spalać – wybrzmiało podczas konferencji.

Szansa, jakiej nie mieliśmy

- *O ile na wcześniejsze rewolucje technologiczne byliśmy spóźnieni, to teraz jesteśmy gotowi na wykorzystanie potencjału drzemącego w technologiach bazujących na surowcach przyszłości: wodzie, węglu nieenergetycznym i wodorze - zauważył premier Mateusz Morawiecki w liście skierowanym do uczestników Kongresu. I dodał, że pierwsza rewolucja potrzebowała ponad 100 lat, by rozprzestrzenić się po całym globie, jednak czwarta, która dzieje się teraz (napędzana przez rozwój nowych technologii, takich jak chmura*



Podczas Kongresu odbyło się kilkanaście paneli, dyskusje i wykłady.

Fot. H. Hendrysiak

obliczeniowa, big data, internet rzeczy czy robotyzacja) narzuca tempo liczone nie w latach, ale nawet w miesiącach. Koncepcja 3W to zarys wizji polskiego rozwoju na kolejnych kilka dekad. Teraz przyszedł czas na konkretyzację tej wizji, intensyfikację prac i propozycję implementacji w gospodarce.

Rola samorządu

Do tego, by wykorzystać potencjał drzemący w technologiach bazujących na trzech surowcach przyszłości potrzebna jest współpraca, a nie konkurencja. Konkurencja bowiem zabiera energię i prowadzi do upadku firm. W koncepcji 3W świat nauki, biznesu i administracji publicznej, a więc również samorządowej łączą siły dla lepszego, zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Miasta mogą odegrać tu dużą rolę, bo to przecież w nich znajdują się zarówno ośrodki naukowe, jak i nowoczesne firmy – samorząd może pomóc łączyć te środowiska, inicjować i ułatwiać proces rozwoju tego nowego sektora gospodarki.

Raport EY o 3W

Specjalnie na Kongres został przygotowany raport na temat tej dziedziny, obejmującej trzy zasoby życia – wodę, wodór i węgiel. Powstał, aby zebrać dane dotyczące sektora 3W i potwierdzić realny potencjał nowej gałęzi gospodarki. Wynika z niego, że jest to szybko rosnąca gałąź gospodarki. Jej wartość w Polsce wynosi obecnie 4,86 mld dolarów, a w Europie już 66,49 mld dolarów. Opracowanie na zlecenie BGK przygotowała firma EY. Główne wnioski z raportu przedstawiła Beata Daszyńska-Muzyczka, inicjatorka idei: - *Gdy w 2021 roku powoływaaliśmy inicjatywę 3W, wiedzieliśmy, że koncentracja na trzech zasobach jest ważna. Nie mogliśmy mieć jednak pewności, że po pierwsze – w tak krótkim czasie zbudujemy ekosystem 3W, który połączy różne środowiska: naukowe, biznesowe i administracji publicznej, a po drugie – że potencjał sektora 3W jest tak duży – większy nawet niż przewidywaliśmy – powiedziała.*

Opracowanie odnosi się również do synergii zastosowań tych trzech zasobów przyszłości. Ich współzależność, której sztandarowym przykładem jest elektroliza, to klucz do zrozumienia Idei 3W. Według raportu największy wpływ synergii można zauważyć m.in. w przemyśle, ochronie zdrowia, mieszkalnictwie, a także infrastrukturze, transporcie i logistyce – większość z nich to dziedziny, w których to samorząd terytorialny realizuje wiele zadań. 3W będzie miało także wpływ na spójność społeczną i terytorialną.

Wyzwaniem na dziś jest zniwelowanie przeszkód, by np. ciekawe patenty węglowe, dające wielkie możliwości rozwoju nie utknęły na półce, żeby mogły się przebić i być stosowane w praktyce. Innowacyjne firmy muszą walczyć z wieloma przeciwnościami – zdobyć inwestora, przekonać banki, że warto zainwestować w daną technologię. Do tego dochodzi brak regulacji prawnych. Dlatego potrzebne okazało się założenie Interdyscyplinarnego Centrum Innowacji 3W. Zrzesza ono dziś około 20 uczelni i 100 przedsiębiorców, którzy czerpią od siebie nawzajem inspirację, jak można rozwijać technologie 3W. Ogromny jest potencjał polskich firm, które przedstawiały rozwiązania np. redukcji wody przy produkcji roślin, tworzenia magazynów energii z wykorzystaniem wodoru czy zastosowania grafenu – materiału przyszłości. Ważne, by dzielić się wiedzą, współpracować i rozwijać innowacyjną gospodarkę. Innowacje są przyszłością, nie tylko polskiej gospodarki – wysięg trwa.

hh

Forum Rozwoju Miast (2)

Jak budować wspólnotę

O budowaniu wspólnot międzygatkunkowych, bezpiecznej przestrzeni i miejskości na luzie rozmawiali uczestnicy i uczestniczki Forum Rozwoju Miast. Odbyło się ono równocześnie z jesienią edycją Local Trends w Poznaniu. Hasłem tegorocznego Forum było - „Kiedy różnice schodzą na dalszy plan - co daje miastu poczucie wspólnoty?”.

O wspólnotach międzygatkunkowych debatowali z moderatorem Maciejem Frąckowiakiem, socjologiem, doktorem nauk społecznych, badaczem miasta i kultury wizualnej, panelistki i paneliści: Aleksandra Lis, profesor w Instytucie Antropologii i Etnologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza (UAM) w Poznaniu, Aleksandra Litorowicz z Uniwersytetu SWPS, Waldemar Kuligowski, profesor, kierownik Zakładu Antropologii Kulturowej na UAM.

Cenne nieużytki

Zastanawiali się m.in. nad tym, jak zaprojektować przyjazne miasto dla wszystkich gatunków. Ważne jest na początek przygotowanie strategii dla bioróżnorodności w mieście, która pozwoli zobaczyć potencjał tego, co w danej lokalizacji już jest. Na przykład w Vancouver dzięki takiej analizie powstał Plan przyjaznego miasta dla ptaków, który zakłada ograniczenie wykorzystania szkła na wysokich budynkach. Eksperti zwracali uwagę na rolę nieużytków w mieście, które często nie tylko pochłaniają znaczną część zanieczyszczeń powietrza, ale są ekosystemem, gdzie żyją zwierzęta i rosną rośliny, niespotykane w zagospodarowanych obszarach miasta. Ich zdaniem, nie powinno zaktłócać się istnienia nieużytków, ale ograniczać obecności na nich ludzi i psów.

Aby zachować bioróżnorodność, eksperci postulowali mówienie językiem korzyści. Język w ogóle pełni w ochronie przyrody znaczącą funkcję, dlatego należy uczyć dzieci i młodzież nazywania gatunków zwierząt i roślin. Umiejętność ta bowiem zanika (w niektórych słownikach języka angielskiego nie ma już niektórych słów, takich jak np. kasztan, żółądz, a są – blog,

złącznik..). - *Jeśli nie będziemy umieli nazywać tego, co nas otacza, to nie będzie dla nas istnieć ta rzeczywistość – mówił profesor W. Kuligowski. - Nie otwierając się na inne gatunki, zamykamy się na szczęśliwe życie.*

Edukowanie przez obserwację

Paneliści podkreślali wartość edukacji, organizowania spotkań międzygatkunkowych i pokazywania dzieciom i młodzieży miasta, którego nie znają, z perspektywy drzewa, pająka czy dzika. Warto sięgnąć do takich narzędzi, jak blog, fotografia czy story telling, aby dotrzeć do młodych. Wiele takich działań podejmowanych jest np. w Warszawie. Trzeba nie tylko rozmawiać, ale uczyć się obserwować. Dzięki projektowi Plac Nowego Sąsiedztwa w Warszawie „rozpyłtowano” część placu Defilad i obsadzono go 350 roślinami. Na placu znalazły się także donice z roślinnością wodną, zapowiedź hydrobotanicznego miasta. Plac Nowego Sąsiedztwa działał przez całe lato



Plac Nowego Sąsiedztwa na Placu Defilad w Warszawie to miejsce wzajemnego poznania, praktykowania troski, rozmowy wśród zieleni, odpoczynku i spojrzenia w przyszłość.

Fot. Arch. UM Warszawa

w ramach części programu tegorocznej edycji projektu Plac Defilad realizowanego w Warszawie przez Teatr Studio. Eksperti wskazywali ponadto, że jeśli obywatele czują się częścią społeczeństwa, to stają się też bardziej odpowiedzialni za otaczającą naturę. Jako przykład podano Czechy, gdzie nie ma lasów państwowych, tylko są one po prostu wspólną własnością wszystkich mieszkańców tego kraju.

Strefy serca

Jak wspólnota lokalna może stworzyć bezpieczną przestrzeń, opowiadał z kolei Christoffer Solstad Steen z Trygg Trafikk (Norweskiej Rady Bezpieczeństwa Drogowego), organizacji prowadzącej działania na rzecz świadomego bezpieczeństwa drogowego i będącej łącznikiem pomiędzy stowarzyszeniami a organami ds. bezpieczeństwa.

Do zadań Trygg Trafikk należy dbanie o możliwie jak największe bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg i promowanie edukacji komunikacyjnej w przedszkolach i szkołach oraz rozpowszechnianie wiedzy i informacji na temat bezpieczeństwa drogowego wśród Norwegów. W tym kraju szacuje się, że 33% dzieci jest dowożonych do szkół przez rodziców, co często stwarzało niebezpieczeństwo dla pieszych. Dlatego w Norwegii powstała inicjatywa o nazwie Heart Zones (Strefy Serca), dzięki której społeczność zyskała bezpieczniejsze drogi dla dzieci idących do szkoły (różne narzędzia - strefy bez samochodu, strefy dla aut, bezpieczna droga dla poruszających się na rowerach). Strefy tworzą mieszkańcy gmin oraz poszczególnych dzielnic we współpracy z administratorami szkół i lokalnymi politykami. Każda szkoła tworzy własną strefę. Strefy takie znajdują się np. w Bergen, w drugim co do wielkości mieście w Norwegii, w którym jest 66 szkół. Strefy serca nie tylko zwiększają bezpieczeństwo, ale też promują kulturę poruszania się wokół szkół.

Miejskość na luzie

Thijs Klompmaker, zajmujący się zagospodarowaniem przestrzennym w holenderskim Assen, przedstawił dwa projekty, które promują „zrelaksowaną miejskość”. Holandia to gęsto zaludniony kraj, w którym brakuje przestrzeni, dlatego samorządowcy muszą się stale zastanawiać nad tym, czy dać miejsce naturze, wodzie, rolnictwu, infrastrukturze, mieszkalnictwu itd. Kraj doświadcza ostatnio poważnego kryzysu mieszkaniowego i stoi przed wyzwaniem

budowy prawie miliona nowych domów. Przed takim problemem stoi m.in. gmina Assen. Tzw. zrelaksowaną miejskość przełożono tutaj na trzy zasady przewodnie, które znajdują zastosowanie przy każdej inwestycji w mieście. Zasady te to: dynamiczne miasto, zielone miasto i połączone miasto (sposób życia mieszkańców – budowa wspólnoty). T. Klompmaker pokazał, jak te abstrakcyjne koncepcje są stosowane w praktyce. Na Koopmansplein - centralnym placu w Assen - mieszkańcy są bardzo mocno zaangażowani w projektowanie nowego placu. Z kolei w Havenkwartier – w przekształceniu parku biznesowego w dzielnicę mieszkaniową – poszukano równowagi pomiędzy budowaniem w gęstej zabudowie miejskiej przy jednoczesnym zachowaniu ludzkiego wymiaru.

Joanna Proniewicz

Pamiętamy o przeszłości

Znakomicie wykorzystujemy potencjał



Ze Zbigniewem Szałęcem, burmistrzem Czeladzi rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Czeladź w swojej długiej historii była miastem rolniczym, handlowym, a w XIX w stała się miastem górniczym. Jednak w 1996 roku zamknięto ostatnią kopalnię - jak wygląda życie gospodarcze miasta ćwierć wieku później?

- Czeladź przez 600 lat była miastem rolniczym i handlowym, które wykorzystywało swoje położenie na przecięciu ważnych szlaków komunikacyjnych i handlowych z północy na południe i ze wschodu na zachód. Przez wieki była też miastem przygranicznym. To była jego siła. Kiedy 120 lat temu znaleziono tu pokłady węgla, to kopalnie stały się motorem napędowym rozwoju. Powstały nowe osiedla górnicze, ośrodki kultury, kościoły. Rzeczywiście więc, kiedy w 1996 roku zamknięto drugą z dwóch funkcjonujących na terenie naszego miasta kopalni, a także szereg dużych zakładów przemysłowych, Czeladź znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Zdało się, że nie wygrzebiemy się szybko z kryzysu. Na szczęście moi poprzednicy, korzystając z kilkusetletnich doświadczeń, wykorzystali nasze doskonałe położenie. Miasto wykupiło szereg nieruchomości i zgromadziło spory zasób terenów, gdzie stworzyliśmy taką własną Strefę Ekonomiczną - pozyskaliśmy środki na uzbrojenie i udało nam się już zagospodarować prawie 90% wszystkich gruntów: stoją nowe hale magazynowe, działają przedsiębiorstwa. One są siłą napędową rozwoju i można powiedzieć, że po tych 32 latach funkcjonowania samorządu Czeladź znowu stała się prężnie rozwijającym się miastem. Potwierdzają to rankingi - zdobyliśmy I miejsce w województwie śląskim w rankingu

tworzonym przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej we współpracy z GUS na najlepiej rozwijającą się gminę pod względem społeczno-gospodarczym; natomiast w rankingu „Rzeczpospolitej” zajęliśmy 9. miejsce w Polsce wśród gmin miejsko-wiejskich. To ogromny sukces i dowód na to, że potrafiliśmy znakomicie wykorzystać nasz potencjał. Bardzo się cieszę, że to się stało w roku 760-lecia.

- Bardzo dbacie o dziedzictwo przemysłowe w Czeladzi...

- Rzeczywiście, jesteśmy chyba jedynym miastem w Zagłębiu, które pod koniec lat 90. wykupiło od Spółki Restrukturyzacji Kopalni całą powierzchnię Kopalni „Saturn” (choć w części przejęliśmy ją za długi). Od kilkunastu lat kolejno modernizujemy budynki, zniszczone, ale piękne pod względem architektonicznym. Taką perełką na szlaku zabytków techniki jest Galeria Sztuki Współczesnej Elektrownia. W ostatnich latach wyremontowaliśmy też warsztaty elektryczne, transformatorownię. A w tym roku, niejako prezentem na jubileusz jest wyremontowana za około 40 mln zł cechownia, czyli najważniejszy budynek kopalni. Będzie tam Muzeum Zagłębiowskiego Górniczego Węglowego - bo choć jesteśmy niewielkim miastem, mamy poczucie, że powinniśmy zadbać o pamięć o przeszłości górniczej całego Zagłębia. Dlatego przygotowaliśmy projekt interaktywnej wystawy pokazującej codzienność górniczą. Uruchomimy ją w przyszłym roku, jeśli pozyskamy środki. Z doświadczeń innych krajów wiem, że zainteresowanie rzeczywistością górniczą wzrasta wraz z upływem czasu od zamknięcia kopalni - ludzie chcą się dowiedzieć, jak pracowali na dole ich dziadkowie, pradiadkowie.

- Już po tym, na co przeznaczyć postindustrialne obiekty widać, że kultura to jeden z filarów miasta...

- Te postindustrialne obiekty wykorzystujemy w dużej części na działalność kulturalną. Takim wyjątkowym miejscem jest galeria Elektrownia, gdzie wielu polskich artystów i nie tylko chce wystawiać swoje dzieła, bo one w tym niezwykłym otoczeniu nabierają dodatkowego uroku. Chcemy ją jeszcze bardziej wypromować i mamy nadzieję, że uda się to dzięki otwarciu w sąsiedztwie muzeum górnictwa. Kolejnym przykładem może być „Kopalnia Kultury” - dawna, zrujnowana sokolnia Kopalni Czeladź, w której zrobiliśmy m.in. salę koncertowo-kinową. Była to jedna z pierwszych inwestycji zrealizo-

wanych w poprzedniej kadencji, za którą otrzymaliśmy sporo nagród. Odkupiliśmy też niegdyś piękną, a bardzo zaniedbaną kamienicę Konarzewskich przy Rynku, wyremontowaliśmy i 2 lata temu otworzyliśmy w niej Centrum Aktywności Lokalnej. Mają tam swoje miejsce stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, prowadzona jest też działalność kulturalna. Równolegle pracujemy nad rozwojem części gospodarczej, która zapewni środki na utrzymanie tej części kulturalnej, bo kultura kosztuje. W tym celu zabiegamy o pieniądze na to, by w dawnej kopalni „Saturn” stworzyć Centrum Naukowo-Technologiczne.

- Kiedyś Zagłębie kojarzyło się z zanieczyszczeniem środowiska, jak dziś wygląda sytuacja?

- Bardzo dbamy o środowisko, nasi mieszkańcy na tym tle są bardzo wrażliwi. Czeladź słynie z zieleni, warto zaznaczyć, że na nieco ponad 16 km2 mamy aż 10 parków - praktycznie wszystkie zostały odnowione, pojawiły się w nich nowe nasadzenia, alejki, oświetlenie, place zabaw i siłownie „pod chmurką”. Dostaliśmy też nagrodę z Ministerstwa Klimatu i Środowiska za modernizację Parku Grabek jako wyraz dbałości o ekologię w naszym mieście. Z jakością powietrza nadal mamy kłopot, choć jest nieporównywalnie lepiej niż było w latach 80-90., kiedy funkcjonowały wielkie kopalnie i przedsiębiorstwa. Dbamy o to, by mieszkańcy wymieniali piece.

- Czeladź to niezwykle miasto, ma też niezwyklego burmistrza - Pana drogą zawodową na fotel burmistrza była długa...

- Poniekąd życiowo tak, bo ja nie wywodzę się z Zagłębia, a tutaj te niuanse Zagłębie - Śląsk mają znaczenie. W moim przypadku nie było z tym problemu. Pracowałem na początku w Rudzie Śląskiej w kopalni i jako górnik dostałem przydział na mieszkanie w Czeladzi. Tak trafiłem do tego miasta. Po kilku latach, od 1990 roku zacząłem pracować jako nauczyciel w liceum i dostałem propozycję, by startować na radnego Rady Miasta. I od 1994 roku jestem związany z samorządem: 3-krotnie byłem radnym, potem wiceburmistrzem Czeladzi. Potem na dwie kadencje zostałem senatorem reprezentującym całe Zagłębie, ale również Czeladź, a następnie dostałem propozycję zostania wiceprezydentem Sosnowca. Skorzystałem oczywiście i to było znakomite przygo-

towanie do tego, by na zwieńczenie kariery zawodowej pokierować swoim miastem. Zostałem burmistrzem Czeladzi w 2014 roku, co prawda o włos, ale już w następnych wyborach osiągnąłem chyba najlepszy wynik wyborczy w całym regionie - zdobyłem 80% głosów. To pokazuje, że mieszkańcy byli zadowoleni z mojej pracy. I mocno się zastanawiam, czy wystartować po raz trzeci.

760 lat praw miejskich Czeladzi

Stare miasto – nowe możliwości

Od początku istnienia miasta to świetne położenie w Zagłębiu Dąbrowskim nad rzeką Brynicą, na skrzyżowaniu szlaków z północy na południe i ze wschodu na zachód, zarówno Polski, jak i Europy było i jest największym atutem Czeladzi.

Dziś miasto leży zaledwie 10 km od autostrady A4 i 13 km od autostrady A1. W ciągu 25 minut można dojechać na lotnisko w Pyrzowicach. Dzięki temu m.in. Czeladź przyciąga nowe firmy, które są motorem rozwoju miasta. Dziś funkcjonuje tu ponad 300 dużych i średnich oraz ponad tysiąc małych firm produkcyjnych, handlowych i usługowych. We Wschodniej Strefie Ekonomicznej działają też wielkie centra logistyczne: GLS Poland, Alliance Silesia Logistic Center i Panattoni.

Najstarsze miasto Zagłębia

Prawa miejskie Czeladź uzyskała w 1268 roku, a pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1228 roku. Po lokacji powstał rynek i miasto zostało otoczone fortyfikacjami. Powołano radę miejską z burmistrzem, która obradowała w ratuszu zbudowanym w XVI wieku. Do dziś zachował się XIII-wieczny układ urbanistyczny starego miasta, z odrestaurowanym niedawno rynkiem. Tuż obok niego znajduje się zabytkowy kościół pw. św. Stanisława - jedna z najbardziej charakterystycznych budowli Czeladzi. Do XIX wieku Czeladź była miastem rzemieślników i rolników, pełniąc przy tym rolę lokalnego, nadgranicznego ośrodka handlowego. W 1858 roku wykryto tu pokłady węgla kamiennego i nastąpiła era górnicza - powstały dwie kopalnie: „Czeladź” i „Saturn”. Miasto zaczęło się intensywnie rozwijać i nabierać przemysłowego cha-

- Co należałoby zdziałać w Czeladzi w trzeciej kadencji?

- Największą bolączką mojego miasta jest demografia - coraz mniej dzieci się tu rodzi, za dużo młodych ludzi stąd wyjeżdża. Przedmiotem mojej troski jest więc rozwój taniego wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego. Moim marzeniem jest wybudowanie tu 300-400 mieszkań o niskim czynszu, by młodzi ludzie nie musieli

rakteru. Przy kopalniach budowano kolejne osiedla górnicze, które dziś są jednymi z najciekawszych atrakcji architektonicznych miasta. Rozwijający się przemysł potrzebował wciąż nowych rąk do pracy, więc



Panorama miasta.

Fot: Archiwum UM

wyjeżdżać. Marzę, by tu zakładali rodziny, by rodziły się dzieci i liczba mieszkańców nam rosła, a nie malała. Chcemy więc wybudować osiedle na 300 mieszkań i wyremontować budynek pokopalniany, gdzie kiedyś była szkoła górnicza z internatem i gdzie ma powstać kolejnych 75 mieszkań. To jest wyzwanie na tę i kolejną kadencję.

- Dziękuję za rozmowę i życzę realizacji marzenia.

Festiwal Kultury Żydowskiej. Latem na starówce organizowana jest seria imprez plenerowych pod nazwą „Kolorowy Rynek”, a w weekendy - koncerty w „Muzycznej Studni”.

Świadectwa przeszłości

Niedaleko rynku można obejrzeć rzeźbę Katarzyny Włodyczkowej. Była to bogata wdowa z Czeladzi. Ówczesne władze miejskie, chcąc przejąć jej majątek posądziły ją o uprawianie czarów i skazały na śmierć. Charakterystyczna rzeźba przedstawia kobietę na miotle. Perełką architektoniczną jest osiedle patronackie na Piaskach, którego budowa rozpoczęła się w latach 80. XIX wieku z inicjatywy zarządu kopalni. W budynkach mieszkała zarówno kadra kierownicza, jak i górnicy. Osiedle wciąż się rozwijało, najwięcej kamienic powstało w 20-leciu międzywojennym. Przy osiedlu powstały też szkoły powszechne, przedszkole, klub urzędniczy i jadalnia, boisko sportowe i kościół.

Z ŻYCIA MIAST

BIELSKO-BIAŁA I KATOWICE
Zielone Orły „Rzeczpospolitej”

Bielsko-Biała i Katowice - to laureaci prestiżowej nagrody Zielony Orzeł „Rzeczpospolitej” w kategorii Samorząd. Kapituła doceniła systematyczne i różnorodne działania ekologiczne podejmowane przez miasta na rzecz ochrony środowiska.

Nagroda *Za konsekwencję w walce o lepszy klimat, współpracę z mieszkańcami, propagowanie życia eko i za likwidację ponad 4 tys. starych pieców* trafiła do Bielska-Białej.

– *Za nami lata ciężkiej pracy, ale wymieniliśmy ponad 4,5 tys. pieców* – mówi zastępca prezydenta Bielska-Białej Piotr Kucia. – *Nie stoimy w miejscu, tydzień temu na burzliwej sesji Rady Miejskiej kupiliśmy ponad 8 ha ziemi, by powstało kolejne zielone miejsce, by można było nasadzić drzewa, stworzyć park.*

Oceniając Bielsko-Białą, kapituła nie tylko porównywała miasto z innymi samorządami, ale przede wszystkim analizowała zmiany, jakie dokonały się w nim w ostatnich latach. Dzięki dwóm obwodnikom udało się wyprowadzić główny ruch tranzytowy z centrum miasta, które jest jednym z ważniejszych ośrodków gospodarczych południa Polski.

Do tej pory z przestrzeni miejskiej zniknęło już ponad 4 tys. starych pieców i kotłów. Kolejne kopciuchy będą sukcesywnie eliminowane, co znacząco przyczyni się do poprawy jakości powietrza.

Najstarsze zabytkowe kamienice, położone najczęściej w centrum miasta, również są objęte działaniami proekologicznymi.

Więcej o działaniach Bielska-Białej – **TUTAJ**
Także Katowice zostały laureatem tej prestiżowej nagrody. Redakcja oraz kapituła doceniły systematyczne i różnorodne działania ekologiczne podejmowane przez miasto na rzecz ochrony środowiska – w tym Zielony Budżet.

– *W Katowicach prowadzimy szereg działań mających na celu poprawę jakości życia naszych mieszkańców, a jednym z kluczowych kierunków w tym zakresie jest walka o czyste powietrze. Jako miasto mocno inwestujemy w takie projekty, bo zadbane, zielone przestrzenie są miejscem idealnym do wypoczynku, rodzinnych aktywności, ale też wpływają na cały ekosystem. Obecnie trwają prace rewitalizacyjne na stawie Starganiec, a za chwilę ruszamy także z inwestycjami w katowickie parki, na co łącznie przeznaczymy około 55 mln zł* – mówi Marcin Krupa prezydent Katowic.

Miasto doceniono za systematyczne i różnorodne działania ekologiczne na rzecz ochrony środowiska, zauważając przy tym, że miasto znajduje się w centrum aglomera-

racji. W latach 2015-2021 dzięki miejskiemu programowi dofinansowano wymianę 6273 źródeł ciepła o wartości 53,5 mln zł. Realizowane są też liczne projekty termomodernizacyjne.

Dostrzeżone przez kapitułę zostały także działania podejmowane w ramach Zielonego Budżetu miasta Katowice. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły, te są następnie weryfikowane i oceniane przez powołany w tym celu zespół ekspertów. Trzecia edycja Zielonego Budżetu była rekordowa – złożono aż 222 wnioski, a do zrealizowania wybrano 96 zadań za kwotę prawie 2,8 mln zł. Wcześniejsze dwie edycje z kolei to 143 zadania wybrane do realizacji, za kwotę ok. 4,8 mln zł.

Więcej na temat nagrody dla Katowic – **TUTAJ**

CIECHANÓW**Panele fotowoltaiczne na miejskich halach sportowych**

Na dachach dwóch hal widowiskowo-sportowych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ciechanowie zamontowano instalacje paneli fotowoltaicznych. Celem zadania jest zmniejszenie kosztów bieżących utrzymania obiektów. Od stycznia 2023 r. miasto zapłaci za energię blisko 4-krotnie więcej niż obecnie.

29 grudnia zakończył się montaż instalacji OZE na dachu hali widowiskowo-sportowej przy ul. 17 Stycznia 60C oraz hali przy ul. Kraszewskiego 8. Oba budynki wyposażono w panele fotowoltaiczne o mocy ponad 30 kWp. Koszt inwestycji to ponad 230 tys. zł.

W październiku w panele fotowoltaiczne o podobnej mocy wyposażono miejską Halę Targową „Błoki”. W latach 2019-2020 miasto pozyskało dofinansowanie unijne i wyposażyło w OZE szereg obiektów użyteczności publicznej na terenie Ciechanowa. Panele fotowoltaiczne zamontowano na dachach: Miejskiego Przedszkola nr 10, pięciu szkół podstawowych, krytej pływalni, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, Zakładu Komunikacji Miejskiej oraz dwóch budynków Państwowej Uczelni Zawodowej im. I. Mościckiego. Ponadto pozyskane przez ratusz dofinansowanie unijne umożliwiło montaż łącznie 170 instalacji fotowoltaicznych na nieruchomościach mieszkańców Ciechanowa. Nowoczesną instalację OZE zamontowano też na dachu nowo wybudowanego w 2022 r. Miejskiego Przedszkola nr 2. **Więcej**



Fot. . inowroclaw.pl

INOWROCŁAW
Proekologiczne inwestycje w mieście

W Inowrocławiu od lat prowadzone są działania i realizowane proekologiczne inwestycje. Już kilka lat temu wdrażane były rozwiązania m.in. w zakresie alternatywnych źródeł energii. Miasto podsumowuje kolejne inwestycje, w których zamontowano 1280 paneli fotowoltaicznych.

Planowanie i działanie pod kątem wykorzystania nowoczesnych technologii i alternatywnych źródeł energii rozpoczęły władze Inowrocławia już kilka lat temu, montując panele fotowoltaiczne na dachu Pijalni Wód, hali przy Rakowicza czy budynku, w którym mieści się Środowiskowy Dom Samopomocy. Sukcesywnie montowane były instalacje także na innych obiektach dzięki pisaniom przez urzędników projektom o dofinansowanie. – *Szczególnie dzisiaj, w czasie kryzysu energetycznego, wszyscy zauważamy niekwestionowane korzyści płynące z tych działań* – zaznacza prezydent Ryszard Brejza.

Zakończył się montaż odnawialnych źródeł energii na 18 budynkach w Inowrocławiu: szkołach podstawowych (801 paneli), przedszkolach (267 paneli) oraz obiektach sportowych (212 paneli).

Montaż instalacji fotowoltaicznej pozwoli na zaoszczędzenie ok. 85% energii zużywanej obecnie przez przedszkola i szkoły i ok. 11% w Hali Widowiskowo-Sportowej oraz 8% w „Wodnym Parku”.

Warto wspomnieć, że termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 8 jest flagową inwestycją w tym obszarze. W 2021 roku zamontowano tam instalację fotowoltaiczną, której towarzyszyła wymiana instalacji centralnego ogrzewania oraz grzejników. Dodatkowo szkoła została wyposażona w system Lean-heat Building, który umożliwia sterowanie ogrzewaniem w budynku. Wprowadzenie takich innowacyjnych rozwiązań pozwoliło na 50% oszczędności zużycia energii cieplnej przy zachowaniu komfortowej temperatury w pomieszczeniach. Inwestycja kosztowała 3 324 754,23 zł, z czego 79% to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Łączna wartość paneli fotowoltaicznych na pozostałych budynkach to 2 359 140,00 zł, pozyskano dotację w wysokości 95% z Funduszu Inwestycji Strategicznych. **Więcej**

KATOWICE
Edukacja klimatyczna w szkołach

Katowice wprowadzą edukację klimatyczną do szkół. Wcześniej jednak powołany przez prezydenta miasta zespół, składający się z nauczycieli szkolnych i akademickich oraz przedstawicieli miasta, opracuje autorski program pilotażowy.

Program ma na celu wieloaspektowe oddziaływanie w czterech obszarach tematycznych: bioróżnorodności, wpływie człowieka na zmiany klimatu, zrównoważonej konsumpcji i transformacji energetycznej. Prace nad jego szczegółami trwają. Zespół zebrał kilkadziesiąt pomysłów na wprowadzenie edukacji klimatycznej do programu nauczania w klasach siódmych przy okazji nauczania innych przedmiotów.

– *Edukacja klimatyczna jest częścią edukacji ekologicznej, wychodzi ona jednak poza pojęcia ochrony środowiska i nauki postaw prośrodowiskowych. Skupia się przede wszystkim na tematyce ochrony klimatu, wpływie czynników naturalnych i działalności człowieka na jego zmiany, możliwościach przystosowania się do tych zmian oraz na skutkach globalnego ocieplenia. Pomaga młodym ludziom zrozumieć wpływ degradacji środowiska przyrodniczego na ich przyszłość, rozszerza wiedzę, umiejętności i rozwija postawy potrzebne do skutecznego działania i odpowiedzi na globalne wyzwania* – tłumaczy Beata Urych, pełnomocnik prezydenta ds. klimatu.

Program realizowany będzie pilotażowo od września 2023 roku w trzech katowickich szkołach podstawowych. Dodatkowo uzupełni go oferta zajęć praktycznych proponowanych przez Centrum Edukacji Ekologicznej w Katowicach-Murckach, między innymi będą to warsztaty o tematyce przyrodniczej i zajęcia w terenie.

– *Program będzie zawierał gotowe scenariusze zajęć, z których będą mogli korzystać wszyscy nauczyciele. Zależy nam, by uczniowie pracowali metodą projektów, gdyż tylko takie zdobywanie wiedzy przynosi oczekiwane efekty* – dodaje Grażyna Burek, zastępca naczelnika wydziału edukacji i sportu. **Więcej**

RZESZÓW
Wodorowy autobus

W Rzeszowie rozpoczęły się testy napędzanego wodorem autobusu. – *Będziemy chcieli, z wykorzystaniem pieniędzy unijnych, kupić na początek 20 tego typu ekologicznych, zeroemisyjnych pojazdów* – mówi Konrad Fijótek, prezydent Rzeszowa. Testy wyprodukowanego w Sanoku autobusu Autosan 12LFH potrwać do 10

stycznia. Zasilany ogniwem wodorowym pojazd będzie obsługiwał linię „koło”. – *Chcemy, aby Rzeszów był miastem neutralnym klimatycznie do 2030 roku i zielonym energetycznie. Jednym z najważniejszych obszarów, który podlegać będzie transformacji jest system transportu. Przed nami wyzwanie w postaci kontynuacji wymiany taboru. W ostatnich latach przechodziliśmy na transport o napędzie gazowym, a teraz przed nami krok – autobusy wodorowe* – mówi Konrad Fijótek, prezydent Rzeszowa podczas prezentacji pojazdu, która odbyła się na terenie pierwszego w Polsce neutralnego energetycznie dworca autobusowego.

Rzeszowski tabor liczy to obecnie 223 pojazdy, z czego 117 zasilanych jest gazem ziemnym, a 10 prądem.



Fot. erzeszow.pl

– *Autobus, który od dziś jeździ po Rzeszowie to pojazd zeroemisyjny, który w procesie spalania emituje tylko parę wodną. Ten autobus może zabrać 85 pasażerów, jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Jego zbiorniki wodoru mają pojemność 320 dm sześć., co daje, po pełnym ich napełnieniu, możliwość przejechania 400 km* – mówi Remigiusz Śnieżek, członek zarządu Autosan sp. z o.o. **Więcej**

ŁÓDŹ
Fotowoltaika na dachach 59 miejskich budynków

Fotowoltaika to doskonały, przyjazny środowisku, sposób na uniknięcie podwyżek cen prądu. Prosty schemat przetworzenia energii ze słońca na energię elektryczną wykorzystywany jest na całym świecie.

Miasto Łódź chce wdrażać jak najwięcej ekologicznych rozwiązań w zakresie produkcji i wykorzystania energii, dlatego zrealizowane zostaną instalacje fotowoltaiczne na 59 miejskich obiektach.

Realizacja objęta szkoły podstawowe, średnie, przedszkola, żłobki oraz domy pomocy. W wyniku przeprowadzonych prac nastąpi: – obniżenie rachunków za energię elektryczną – dla ww. obiektów redukcja kosztów to ok. 1,1 mln zł rocznie, przy stawce za 1MWh 785 zł netto + akcyza + VAT, – poprawa bezpieczeństwa zasilania placówek w energię elektryczną (2 źródła), – obniżenie emisji gazów cieplarnianych o ok. 27%.

Koszt wykonania instalacji to ok. 10 milionów złotych, a czas zwrotu to ok. 10 lat. **Więcej**

SOPOT
Mniej odpadów komunalnych

Sopot otrzymał dotację z NFOŚiGW w wysokości blisko 2 mln zł na realizację przedsięwzięcia pod nazwą „Rozwój systemu selektywnego zbierania odpadów komunalnych w Sopocie - I etap”. Jego celem jest maksymalna redukcja ilości powstających w mieście odpadów komunalnych.

W ramach przedsięwzięcia mieszkańcy Sopotu otrzymali pojemniki na odpady BIO o różnych gabarytach, w tym małe pojemniki na resztki kuchenne. Zakupiona została również śmieciarka. Zaplanowano

także zakup drugiego specjalistycznego pojazdu do transportu odpadów komunalnych i urządzeń kompostujących dla placówek oświatowych, posiadających własną kuchnię i stołówkę. Dzięki tym urządzeniom resztki kuchenne zostaną przetworzone w gotowy do użycia kompost, który posłuży do nawożenia terenów zielonych wokół szkół.

W trzech lokalizacjach zostały ustawione Miejskie Punkty Zbiórki Elektroodpadów, do których można oddawać drobne zużyte urządzenia elektroniczne i elektryczne, które są szczególnie niebezpieczne dla środowiska. Ponadto na terenach osiedli mieszkaniowych powstaną pojemniki półpodziemne, które dzięki podziałowi gniazd na 5 frakcji, szczernej zabudowie i większej pojemności, umożliwią lepsze zagospodarowanie i uporządkowanie gromadzonych odpadów. Z kolei w miejscach bardziej uczęszczanych turystycznie zostaną zaprojektowane automatyczne pojemniki z funkcją kompresowania odpadów, które będą zasilane energią słoneczną.

Przedsięwzięcie zakłada również działania informacyjne, m.in. spotkania edukacyjne, których celem jest przede wszystkim zwiększanie świadomości ekologicznej wśród lokalnej społeczności. Mieszkańcy dowiedzą się więcej o prawidłowej segregacji odpadów, w szczególności frakcji BIO i możliwościach ograniczania produkcji odpadów. Realizacja przedsięwzięcia spowoduje, że więcej odpadów komunalnych będzie zbieranych w sposób selektywny. Będzie to miało istotny wpływ m.in. na ograniczenie masy składowanych odpadów.

Przewidywana całkowita wartość przedsięwzięcia: 3.990 587,00 zł, w tym wartość dofinansowania: 1.929 426,00 zł.

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

Forum Partnerstwa Samorządowego Ukraina-UE 25-27 stycznia 2023 r., Wojnowice (koło Wrocławia)

Organizatorem Forum jest Inicjatywa Cities4cities | United4Ukraine przy wsparciu finansowym USAID. Inicjatorem Cities4cities | United4Ukraine jest Szwedzkie Stowarzyszenie Władz Lokalnych i Regionów SALAR, miasta Lwów (Ukraina) i Sindelfingen (Niemcy).

Partnerzy strategiczni: Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy, Związek Miast Ukrainy, Stowarzyszenie Zjednoczonych Gromad.

Forum Partnerstwa Samorządowego Ukraina-UE w Wojnowicach ma na celu rozwój partnerstwa między samorządami Ukrainy i UE. Wydarzenie zgromadzi około 60 uczestników zainteresowanych rozwojem długoterminowej współpracy.

Więcej o partnerstwie z gromadami ukraińskimi można znaleźć na stronie internetowej <https://unitedforua.org/>. Polskie samorządy zainteresowane udziałem w Forum i nawiązaniem współpracy z ukraińskimi JST zachęcamy do zgłaszania udziału bezpośrednio do organizatorów za pośrednictwem formularza online - [link](#)

Więcej informacji na temat Forum, w tym program wydarzenia - [TUTAJ](#)

Matura i egzaminy ósmoklasistów Oferta Fundacji Miasto dla samorządów

Oferta dla samorządów w zakresie przeciwdziałania wykluczeniom społecznym i wyrównywania szans. Fundacja Miasto w partnerstwie z Lecturus Sp. z o.o. Spin-off Uniwersytetu Warszawskiego zapraszają do współpracy!

Więcej informacji



• EGZAMIN ÓSMOKLASISTY • EGZAMIN MATURALNY

ZDASZ?

...czy Ci się zdaje?

WEŹ KURS NA WIEDZĘ I UCZ SIĘ OD NAJLEPSZYCH!



Sprawdź na www.lecturusjunior.pl!